

Prenumerata „Kur. Warsz.“
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, mie-
sięcznie kop. 40; za odnośnienie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie** wynosi rocznie rub. sr. 8,
(w tem mieści się już opłata po-
czątkowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40,
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się

Dziś ŚŚ. Inocentego K. i Celsa M.
Wtorek: ŚŚ. Marty i Serafina
Środa: ŚŚ. Abdona i Sonneny MM.
Czwartek: Ś. Ignacego Loyoli Wyz.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 15.
Zachód „ „ 7 „ 56.

Długość dnia godzin 16 min. 41
Ubyło „ „ 1 „

Piątek: Ś. Piotra w Okowach.
Sobota: N. M. P. Anielskiej.
Niedziela: Zneleżenie Ś. Szczepana.
Poniedziałek: Ś. Dominika Wyznawcy.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: **PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.**

— Onegdaj, 14 (26), o godzinie 9 rano, odbyte zo-
stały w obec NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i Jego Cesar-
skiej Wysokości Arcy-Księża Alberta: na polu Mo-
kotowskim — musztra kawalerji, a o godzinie 1-ej po po-
łudniu — na polu Powązkowskim — praktyczne strzela-
nie do celu przez rotę linjowe. O godzinie 6-ej danym
był w Belwederze u JEGO CESARSKIEJ MOŚCI obiad na
33 osób. O godzinie 8¹/₄ wieczorem, NAJJAŚNIEJSZY
PAN raczył zaszczyścić Swoją obecnością przedsta-
wienie w teatrze Wielkim, z kąd o godzinie 10³/₄ powró-
cił do Belwederu. Całe miasto — podobnie jak dni po-
przednich — było wspaniale uilluminowane.

— Wczoraj, 15 (27) Lipca — o godzinie 10 rano,
NAJJAŚNIEJSZY PAN, po wysłuchaniu nabożeństwa
w Cerkwi pałacu Łazienkowskiego, raczył być obec-
nym na paradzie kościelnej pułków gwardji Ułanów
JEGO CESARSKIEJ MOŚCI: Grodzieńskiego huzarów, na
placu przed tymże pałacem. W południe odbyte zo-
stało w obec NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA na polu Po-
wązkowskim strzelanie do celu Artylerji, a o godzinie
3 po południu na polu Mokotowskim także strzela-
nie oddziałów strzelców i kawalerji. O godzinie 6¹/₂
danym był w Łazienkach u JEGO CESARSKIEJ MOŚCI,
wielki obiad na 240 osób. O godzinie 8¹/₂ wieczorem
raczyli przybyć z St. Petersburga do Warszawy Ich
Cesarские Wysokości Wielcy Książęta: Konstanty Mi-
kołajewicz i Mikołaj Konstantynowicz i obrali zamiesz-
kanie w Belwederze.

O godzinie 9ej w dworskim teatrze w Pomarańczarni,
dane było galowe przedstawienie, zaszczycone obec-
nością NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, ICH CESARSKICH WY-
SOKOŚCI Wielkich Książąt i Książąt zagranicznych, na
które zaproszeni także byli: Namiestnik w Królestwie,
Ministrowie, Jenerałowie i inne osoby znakomite obo-
ga płci. Po ukończeniu widowiska, JEGO CESARSKA
MOŚĆ raczył — przez Łazienki — powrócić do Belwe-
deru. Całe miasto — podobnie jak dni poprzednich —
świetnie było uilluminowane. (G. Polic.)

— Onegdaj obchodzoną była w kaplicy Instytuto-
wej Dzieciątka Jezus, przy placu Wareckim, uroczy-
stość Ś-go Wincentego à Pavlo, Nabożeństwem opu-
stowem.

— Wczoraj w kościołach: Ś-tej Anny na Krakow-
kiem-Przedmieściu i Ś-go Jacka przy ulicy Freta,
obchodzoną była Nabożeństwem odpustowem uroczy-
stość Ś-tej Anny w połączeniu z uroczystością Ś-tej

Marji Magdaleny. — Nabożeństwa odbyły się z wysta-
wieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i pro-
cessjami tak z rana jak i po południu. W pierwszym
(Ś-tej Anny) Słowo Boże w czasie Summy celebrowa-
nej przez JX. Czackowskiego głosił JX. Żebkowski.
W drugim (Ś-go Jacka) głosił Słowo Boże: w czasie
Summy JX. Wierzbicki, w czasie Nieszporów JX. Ja-
siński. Summę i Nieszpory odprawił JX. Kuźniak.

— W kościele Najświętszej Marji Panny Loretańskiej
na Pradze, gdzie odbywało się również Nabożeństwo
odpustowe na cześć Ś-tej Anny, Summę i Nieszpory
celebrował JX. Klatka, Słowo Boże głosił JX. Macie-
jowski. Na chórze, pod przewodnictwem p. Strebowi-
cza, odśpiewaną została msza Nideckiego, Modlitwa do
Matki Boskiej (solo) St. Moniuszki.

— Onegdaj, jako w dzień N. Marji Pannie poświęco-
ny, odbyła się w kościele Ś-tej Anny na Krak.-Przed.,
o godzinie 9-tej z rana, przed ołtarzem N. Serca Marji,
Msza Święta z wystawieniem NAJŚWIĘTSZEGO SAKRA-
MENTU, na cześć NIEPOKALANEGO SERCA BOGA-RO-
DZIOCY-DZIEWCY.

Wiadomości miejscowe.

— W sobotę, o godzinie pierwszej po południu,
Minister dróg i komunikacji Hr. Bobryński, wraz z Dy-
rektorem Departamentu dróg żelaznych T. R. Szern-
walem, zwiedzał zakład mechaniczny p. Woroncowa-
Weljaminowa. Pomiędzy innymi uwagę szczególną
p. Ministra zwróciła na siebie żniwiarka p. Grubińskiego.
Obecny przy tem, sam wynalazca, objaśniał dostoj-
nemu gościowi, zasady ruchu i konstrukcji żniwiarki.

W kilku pochlebnych słowach p. minister wyraził
wynalazcy swoje zadowolenie, a zarazem objawił ży-
czenie ujrzenia żniwiarki w działaniu.

Skutkiem tego na polach części Mokotowa, własno-
ścią pana Witkowskiego będących, odmierzono i oko-
szono pół morga pszenicy miary nowopolskiej.

Wczoraj o godzinie 11-tej przed południem hr. Bob-
ryński w towarzystwie hr. Józefa Zamojskiego, hr.
Wład. Branickiego, Dyrektora Dr. W. T. Chrzanow-
skiego i innych przybył na miejsce do działania żni-
wiarki przeznaczone.

Żniwiarka zaprzężona w parę zwyczajnych fernal-
skich koni kierowanych przez parobka, który nigdy za-
dnej maszyny nie widział, rozpoczęła działanie.

Żęta pszenicę zupełnie dojrzałą u spodu gęsto

groszkami i trawą przerośniętą, a w wielu miejscach
położoną. Ściegła odmierzoną przestrzeń w ciągu 7miu,
wyraźnie siedmiu minut.

Niektórzy z obecnych pragnąc przekonać się o sile
maszyny deptali przed nią pszenicę. Żniwiarka wszakże
ze wszystkich prób wyszła zwycięzko; i ukończyła swe
działania z ogólnym zadowoleniem obecnych.

Po skończonej robocie wyprężono konie i objaśniano
niektóre szczegóły jej konstrukcji.

Zadowolenie ministra było zupełne, jakoż na miejscu
zakupił on jeden egzemplarz wyłączenie dla siebie, pan
Chrzanowski zaś takową zamówił.

Przy pożegnaniu hr. Bobryński dziękował p. W. W.
i p. Gr. za zrobioną mu przyjemność, oraz życzył im,
aby dzielna Warszawiarka nie tylko w kraju, po za je-
go granicami, lecz nawet i po za Atlantykiem, zyskała
sobie pierwszeństwo przed wszelkimi innymi żniwiar-
kami. Z naszej strony jesteśmy przekonani, że życze-
nie hr. Bobryńskiego, nie będzie trudne do urzeczy-
wistnienia.

— W zeszyły piątek po południu powróciła kom-
panja z Częstochowy, z odpustu N. Marji Panny Szka-
plerznej, o której wyjściu w swoim czasie donosiliśmy.
Nazajutrz, to jest onegdaj, odprawiła się w kościele
Ś-go Ducha wprost ulicy Mostowej, Wotywa, na po-
dziękowanie Bogu za szczęśliwy jej powrót.

— Repertuar teatrów warszawskich na bieżący ty-
dzień. — Teatr Letni: poniedziałek: „Robert i Bertrand“;
wtorek: „Halka“; środa: „Dwaj złodzieje“; czwartek:
„Flick i Flock“; piątek: „Miłość ubogiego młodzieńca“;
sobota: „Faust“; niedziela: „Cyrulik Sewilski“.

— W omnibusach śmieszne nieraz zdarzają się
sceny.

Otyły jegomość wpakował się do omnibusu napeł-
nionego już gośćmi. Zaledwie zdołał wtłoczyć się po-
między jakiegoś pana, i imość niemłodą już a również
kompulentną.

Upał był silny.

Pot spływał po twarzy przybysza, który przyspie-
szył był kroku, żeby się dostać do omnibusu. Wyjął
więc z kieszeni chustkę od nosa, żeby twarz obetrzeć.

Nagle sąsiad schwycił go za rękę, wołając:

— A mam cię złodzieju! to wy ciągle sobie takie
sztuczki tutaj wyprawiacie, nie darmo o was w gaza-
tach piszą.

— Co to ma znaczyć? zawołał otyły jegomość, cze-

Z TYGODNIA.

Kiedy siadam do tygodniowej z Wami pogadanki,
myśl moja na krótką chwilę wraca w przeszłość...

Odtwarzam w pamięci okres czasu, jaki upłynął
od naszej ostatniej rozmowy, i przeglądam go krytycz-
nie od początku do końca.

Wówczas siedem dni tygodnia, jak siedem widziadeł
sennych zjawia się przedemną. A jedne są zapłakane,
drugie śmiejące, trzecie krwawe. Każde z widziadeł
trzyma urnę, z której sypie przedemnie najdroższe
dla feljtonisty róże „faktów“ i brylanty „nadzwyczaj-
nych wypadków“.

Zdarza się jednak (i często!) że urna jest próżna.
Ani kwiatka najlichszego, ani szychowej błyskotki!...
Co wówczas robić? Czemu zapełnić otwartą paszczę
feljtonu?...

Ale... zdradzam się, odkrywając przed Wami za-
kulisowe tajemnice. Procesowi twórczości autorskiej
powinności zostać obcy. Zresztą, macie prawo po-
wiedzieć:

— Co nam do tego! Płacąc za krzesło w teatrze
nie pytamy, czy aktor, który będzie nas bawił, ma do
tego ochotę lub nie; jeśli sądzimy go to nie wedle po-
budek, ale wedle czynów...

Te wyrazy możecie zwrócić i do mnie. A ponieważ
należą one do rodziny wyrazów *gryzących*, wołę ich
nie słyszeć.

W tym celu od słów przechodzę do rzeczy.

Pozwólcie, że siedem dni upłynionych przedstawię
Wam w tej formie, w jakiej ukazują się one mojej pa-
męci. Tym sposobem orszak ich przejdzie przed Wa-
szymi oczami w defiladzie...

Przypominając, że tydzień feljtonisty liczy się do
soboty do soboty — zaczynam.

Sobota. Dzień pogodny; słońce świeci nad Warsza-
wą łagodnie, zasłonięte lekkimi churkami jak um-
brelką.

W mieście cisza, gdyż jest to ostatni dzień pracy
tygodniowej i tygodniowych rachunków. Ogród Kra-
siński rywalizuje z Saskim pod względem ilości spacer-
ujących mężczyzn i kobiet. Te ostatnie szeleszczą
jedwabiami jak grzechotniki i oślepiają pstrociną
barw jak pawie.

Ku wieczorowi ruch uliczny znacznie się zwiększa.
Z fabryk wysypują się roje zasmolonych robotników
pobrzękujących pieniędzmi. Kupcyki w kolorowych
koszulach i w cylindrach na bakier, wychodzą ze skle-
pów zapalając z wdziękiem cygara. Magazynierki
idą gromadkami, chichocząc się i *oczukując*. Dzienni-
karz unywa ręce poplamione atramentem, i śpieszy
do ogrodu...

W Teatrze Letnim śpiewają „Roberta-Djabła.“ Pan
Cieslewski wraz z panią Dowiakowską zbierają obfite
żniwo oklasków. Scena „*uwodzenia*“ robi właściwy
efekt — *come sempre*. Duch Meyerbeera przepływa po-
nad Ogrodem z twarzą wyrażającą...

Alhambra roztkliwia widzów dramatem: „Marja-
Joanna.“ Pewna rodzina mieszczańska złożona:
z papy, mamuńci i pięciu *okruszyn*, (najmłodsza ma
lat 29), zwilża serdecznymi łzami 2, wyraźnie dwa tu-
ziny chustek do nosa.

Ale Eldorado prześciga Alhambę na polu okro-
pności.

Tam niecny „Zodyk“ z krogulczym nosem i brodą
jak krew czerwoną, przestrasza kobiety i dzieci głą-
siliwie akcentowaną, klątwami błuźnierczymi, zachry-
płym głosem i tragicznym wyzionięciem ducha. Tam
szlachetny „Ben-Dawid“ do łez wzrusza poczciwością

swą i bezinteresownem poświęceniem. Tam wreszcie
widzowie pałający zemstą przeciw „czarnym chara-
kterom“ dramatu, chwytają za broń i przesywają
serca... papierowych żołdaków w strzelnicy.

Węgierska orkiestra w Tivoli na pociechę gości
rozrzewnionych wysokimi cenami jedzenia i napoju,
egzekwuje przeslicznego walca „à Toi Seul Meyer“
i gra z czardasowem zacięciem potpourri z „Tra-
wiaty“.

A podczas gdy Warszawa tak pocziwie i arty-
stycznie czas przepędza, w lasach około wsi Marki
rozgrywa się *prawdziwy* dramat morderstwa i ra-
bunku...

Szczegóły zn cie.

Wiadomość o wypadku przychodzi do Warszawy,
ale jest ciemna i nie ma cech prawdy. Dopiero dzień
następny rozjaśnia ją i sprawdza.

Zauważmy mimochodem, że zbrodnia w ostatnich
czasach szersze u nas rozmiary przyjmuje. Prawie co
dni kilka gazety rzucają głodowiciekawości publicznej,
albo wieść o świeżym wypadku, albo sprawę sądową
poświęconą zbrodni dawniej spełnionej. Wprawdzie
we Francji dzieje się jeszcze gorzej, ale żadna to dla
nas pociecha...

Dla czegoż jednak cywilizycja, olbrzymie słowo i
pigkne pojęcie, nie kładzie tamy postępowi namiętno-
ści? Dla czego w karby nie potrafi ująć zwierzęcych
instynktów człowieka?

Straszne pytanie, od którego bierze ochota uciekać...

Czyżby prawdą być miały smutne słowa Buckle'a:
„Istnieje postęp *intellektualny*, ale nie ma postępu
moralnego.“

Ale kończmy z sobotą.

Niedziela. Kronikę niedzieli znacie wszyscy na pa-

go pan chcesz odemnie, jak pan śmiesz dawać mi takie uwłaczające nazwy.

— Oddaj mi moją chustkę, złoczyńco bo cię zaskarżę do policji.

Rzecz wyjaśniła się, w omnibusie jak powiedzieliśmy było bardzo ciasno i otyły jegomość zamiast sięgnąć do swojej kieszeni sięgnął do cudzej.—Naturalnie po wyklarowaniu położenia rzeczy nastąpiła zgoda.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od H. S. rs. 1 na dywan do kościoła Śgo Antoniego.

— Chustka znaleziona dnia 27 b. m. w ogrodzie Saskim,—parasol zabrany przez pomyłkę dnia 23 b. m. w teatrze Letnim; portmonetka znaleziona 26go b. m. w Saskim ogrodzie, i bilet oznaczony Nrem 0, z apteki Z. Ziemińskiego, przy ulicy Marszałkowskiej Nro 73, znalezione wczoraj w Alhambrze, za udowodnieniem odebrane być mogą w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 24 lipca 94, w ciągu upłynionej doby od dnia 24 do 25 lipca zachorowało osób 18, z których i dawniejszych wyzdrowiało 13, umarło 6; zatem na 25 lipca pozostało chorych 93. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 24 lipca 41; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 1, z których i dawniejszych wyzdrowiało 2, umarło 2; zatem na 25 lipca pozostało chorych 38.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 475, wyzdrowiało 220, umarło 162; a w wojskach: zachorowało 111, wyzdrowiało 40, umarło 33. (G. P.)

— Zanegdaj na rynku za Żelazną-Bramą, Policja wspólnie z inspektorem targowym i lekarzem miasta znalazła zepsute: 2½ funta mięsa, 28½ funtów ryb i 9½ fun. flaków, które jako niezdatne do użytku, skonfiskowano i zniszczono.

— W dniu zaonegdajszym, w alei Jerolimskiej, para koni zaprzęzonych do furgonu rzeźniczego, którymi powoził czeładnik rzeźniczy Szymanowski, rozbiegały się, zawadziły o drzewo i przewróciły furgon na Szymanowskiego, skutkiem czego tenże uległ złamaniu nogi lewej i ręki prawej. Szymanowski odesłany został do Dzieciątka Jezus.

— W tymże cyrkule, w domu pod Nr 12 przy ulicy Wiejskiej, Marianna Czerkasowa 11-letnia córka wdowy po pisarzu wojskowym, spadła ze schodów i wywichnęła sobie nogę prawą.

W tymże cyrkule, Antoni Gil przewoźnik, będąc w stanie pijanym upadł na bruk, stłukł sobie rękę lewą i piersi i do szpitala Dzieciątka Jezus, odesłany oostał. (G. P.)

— W z piątek znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze letnim: 911; w Dolinie Szwajcarskiej na koncercie 260; w Alhambrze 429; w Eldorado 455; w Alkazarze 256; w Tiwoli 287. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

— Legendowy nasz Twardowski zaszedł dość daleko w podróży, a co ciekawsza, wykreciwszy się w karczmie „Rzym“ od diabła, musi w nieznanem sobie mieście jak wół pracować—dla księgarzy. Temi dniami wyszła w Moskwie z drukarni Indrycha broszura o 36-ciu stronnicach, nosząca tytuł: *Polskij koldun pan Jan Twardowski* (Czarownik polski pan Jan Twardowski). Gdzie znaleziono jego metrykę chrześną, by się dowiedzieć, że mu na imię Jan, tego odgadnąć trudno; lecz że jest dotąd uczciwym czarownikiem, tego najlepiej dowodzi liczba egzemplarzy prawiącej o nim broszury. Wydrukowano jej 8,400 egzemplarzy!

— Bank ziemski besarabsko taurycy otrzymał pra-

mieć. Była ona taką jak inne i nic niezwykłego nie zakłóciło jej programu.

Warszawa rano modliła się, w południe spacerowała po Saskim ogrodzie, potem jadła obiad, a po obiedzie wyjeżdżała za miasto jak mogła i dokąd mogła.

Wycieczki *extra muros* u każdego czystej krwi Warszawianina, muszą się koniecznie znajdować na liście letnich rozrywek. Kocha on swoje gniazdo i tęskni za niem, a jednak lubi niekiedy porzucić je na czas krótki. Może dla tego, żeby później witać się z niem z tem większą radością...

Ztąd wynika, że w niedzielę i w każde święto, miasto wygląda najnudniej. Ulice są puste, sklepy pozamykane, dorożka należy do osobliwości.

Wówczas tłumy i zabawy szukać trzeba gdzieindziej. Trzeba gonić za niemi na Bielany, na Saską-Kępe, do Willanowa, Kaskady, Natolina, Wierzbna, Ursynowa, Marcellina...

W tych miejscach wypotrzebowały się wszystkie zapal święteczny. W tych miejscach eksponują się stroje, prowadzi się przyjacielska gawęda, zawiązują się stosunki sercowe. W tych miejscach wreszcie zostawia się większa część uzbieranego przez tydzień grosiwa.

Ale za to należy do „dobrego tonu“ mówić swoim znajomym w poniedziałek:

— Dzień wczorajszy cudownie przepędziłem. Spacerowałem po ślicznym parku willanowskim. Potem obejrzałem czarowny Natolin, wreszcie spędziłem kilka godzin w zachwycającem Wierzbnie.

A jeśli znajomy odpowie na to:

— Co do mnie, używałem rozkoszy spaceru do Mokotowa lub Skierniewic...

Musi polykać wstyd i rumienić się spuściwszy oczy.

Ci, którzy wcześniej wrócili z zamiejskich spacerów oglądali świetną „uroczystość ognia“ w Dolinie Szwaj-

wo rozszerzyć swe operacje na gubernię podolską. Tak więc w kraju południowo-zachodnim czynne są teraz cztery instytucje kredytowe, udzielające długoterminowo pożyczki na ziemię i domy: towarzystwo kredytu wzajemnego, oraz banki ziemskie kijowski, połtański i besarabski. Oprócz tego „Ruski Mir“ podaje pogłoskę, że do rozstrąszenia Ministerstwa Skarbu wniesiono prośbę banku ziemskiego charkowskiego o pozwolenie udzielania pożyczek w guberniach: wołyńskiej, kijowskiej i podolskiej. (D. W.)

— „Pet. Wied.“ donoszą, że zbankrutowali trzej uczestnicy budowy kolei żelaznej Kijowsko-Brzeskiej: Z Adler, Molwo i Mark,—co zresztą było do przewidzenia, gdyż owi przedsiębiorcy zaczęli niewypłacalność swoją od nieplacenia robotnikom w roku zeszłym. Bankructwo samego Marka m przewyższać 7 mil. r., a jest już drugie w jego życiu w roku 1829 tak dalece stracił był wszystko, że poszedł za meklera na giełdę, ale następnie znów się podźwignął, i co ważniejsza, wypłacił wierzycielom całą należność w kapitale i procentie. Obecnie podobno przyrzeka wypłacić 80% roporządza tedy przeszło 6 milionami rubli.

+ W dniu jutrzejszym jako w rocznicę śmierci ś. p. Łukasza **Mokiejewskiego**, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 10-tej z rana, na które, pozostała rodzina Krewnych Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

+ W dniu 29 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 10-tej rano, z powodu minionej już rocznicy imienin ś. p. Kamilli z Austenów **Czerwińskiej**, odbędzie się w kościele powązkowskim Nabożeństwo żałobne; na które pozostała córka wraz z nieobecny synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —7585—

+ Dnia 30 b. m. t. j. w Środę jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Jagodzińskiego**, odprawić się będzie żałobne Nabożeństwo o godzinie 11-tej w kościele P. Marii przy Now. Mieście na które pozostała wdowa wraz z rodziną, Krewnych Przyjaciół i Znajomych najuprzejmiej zaprasza. —7613—

+ Ś. p. Józef **Staszewski** Sędzia Trybunału Kaliskiego przybyły dla poratowania zdrowia, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony Ś. S. w dniu 27 Lipca roku b. mając lat 70 zakończył życie. Pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok we Wtorek z Kościoła Ś-go Krzyża o godzinie 5 po południu na cmentarz powązkowski, następnego zaś dnia o godzinie 10 w tymże kościele odbędzie się Nabożeństwo żałobne za śp. Józefa. —7594—

+ Ś. p. Salomea z Zarembów **Kolbińska** żona zegarmistrza wieku lat 54 po długim i ciężkim cierpieniu dnia 26 b. m. życie zakończyła. Stroskany mąż wraz z synem i wychowanicą, zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej dnia 29 to jest we wtorek o godzinie 5 po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —7600—

+ W dniu 29 z. m. czerwea, umarł w Serocku ś. p. Kazimierz **Krasnodębski**, osierociwszy matkę, żonę i pięcioro dzieci. Zmarły był lubionym i szanowanym po-

carskiej. Uroczystość ta odkładana z powodu deszczu od tygodnia do tygodnia, zajaśniała wreszcie tej niedzieli w całym blasku i majestacie kół chińskich, słońce brylantowych, ognistych młynków i lustkugli.

Za to w sferze czystej sztuki było trochę ciemno.

W Teatrze letnim tańczono balet: „Córka źle strzeżona.“ a to dla nauki i pożytku... źle strzeżonych córek.

*Poniedziałek. * Znow zbrodnia.**

Tym razem Sąd Kryminalny zajmował się sprawą dokonaną w miesiącu marcu r. b. Była to sprawa o zabójstwo, której bohater Franciszek Rzeszotarski, pozował na ofiarę fatalizmu (!) Pomimo jednak, że znalazł obrońców hołdujących greckiej *anankie*, od kary wykroczyć się niepotrafił. (Patrz Nr 154 naszego pisma).

Gdyby dały się pogodzić rzeczy straszne ze śmieśznymi, można powiedzieć, że obrona Rzeszotarskiego przypomina obronę Offenbachowskiej „Heleny“, która swój nieprawy stosunek z Parysem także *fatalizmem* nazywa...

Ostateczności się schodzą.

Wyznam Wam ze smutkiem, że w naszym mieście można znaleźć wielu fatalistów. Odkryłem naprzykład niedawno rodzaj ludzi wierzących w to, że żadna siła nie jest w stanie cofnąć wyroków *przeznaczenia* i jeśli komuś *przeznaczono* umrzeć na cholere, nie wywinie się od tego najbardziej higienicznymi środkami.

Ludzie ci, pomimo zdarzających się u nas wypadków cholery, jedzą wszystko bez wyboru, a nawet nie przestając na tem, męszają najsprzeczniejsze potrawy, zapijając ogórki wodą, i z dziecinną uciechą robią to wszystko, czego hygiena i rozsadek robić zabraniają.

Gdy któremu z nich ośmielisz się uczynić uwagę, odpowie ci z pewnością:

— Nie masz pan żadnego pojęcia o tej rzeczy. Ja

wszechnie człowiekiem. Na pogrzeb jego zebrała się rodzina oraz liczne grono przyjaciół i obywateli okolicznych.

+ Pograżony w żalu mąż wraz z rodziną zmarłej przedwcześnie Julji z Müllerów **Zachartowiczowej**, składa serdeczną podziękę wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi jej zwłokom, a szczególnie tym, którzy na barkach swych ponieśli szczytki nieboszczki, jak również JX. Karpińskiemu, który przed oddaniem ciała ziemi, uprzytomnił rodzinie i znajomym ciche lecz prawdziwie chrześcijańskie zasługi zmarłej.— Niech Wam Bóg, za udzielenie stroskanym pociechy, wynagrodzi.— Hipolit **Zachartowicz**. —7620—

Wiadomości Polityczne.

Paryż 25-go.

Zgromadzenie wersalskie zniósło dziś podatki od artykułów surowych i załatwiło kilka spraw podrzędnych. Rouvier wniósł, aby znieść opłaty dodatkowe od flag cudzoziemskich, Zgromadzenie uznało wniosek ten za niecierpiący zwłoki i postanowiło dopóty nie rozpoczynać ferji, dopóki wszystkie projekta odnoszące się do opłat handlowych uchwalonemi nie zostaną.

W Mezières miały miejsce zaburzenia. Ludność wydawała okrzyki na cześć Thiersa i Gambetty. Okrzykiwano przytem i Komung. Policja przytłumiła rozruchy; musiała wszakże poprzednio kilka razy uderzyć na tłum i dopełnić licznych aresztowań. Do Mezières i Charleville lada chwila przybyć ma oddział wojska francuzkiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenie wersalskie przyjęło w trzecim odczytaniu prawo o organizacji armji. Uchwalilo podatki bezpośrednie na rok 1874 i wybrało kommissję feryjną. Weszli do niej: Audiffret-Pasquier, Beau, Beauville, Collet, Combiere, Couruet-Poulard, Flahgae, Haussonville, Juigné, Journault, Jozon, Kergolay, Laboulaye, Laronciere Le noury (admiral), La Rochefoucauld Bisaccia, Antoni Lefevre-Pontalis, de Mahy, Merveilleux-Duvignaux, Moreau (z dep. Sekwany), Noël, Parfait, Pagès-Dufort de Rainneville, admiral Saisset, Leon Say i Scherer. Z ogólnej liczby dwudziestu pięciu, trzynastu przypada na prawicę, siedmiu na lewy środek i lewicę, pięciu zaś na prawy środek.

Następnie Zgromadzenie radziło wczoraj nad projektem budowy kościoła na Montmartre. W projekcie powiedziano tylko, że kościół oddany zostaje do użytku dla wyznania katolickiego, bez żadnych innych dodatków.

Rozprawy były bardzo długie. 15ście pierwszych artykułów przyjęto 405 głosami przeciwko 173. Propozycja p. Cazenove de Pradine, aby Zgromadzenie obecne było przy zakładaniu kamienia węgielnego, odrzucona 202 głosami przeciwko 103. Połowa deputowanych wcale nie głosowała. Cały projekt o budowie kościoła, przyjęty 389 głosami przeciwko 146.

pana zapewniam, że jeżeli nie jest mojem przeznaczeniem dnia dzisiejszego umrzeć, to mogę bez żadnej szkody rzucić się z mostu w Wisłę, albo wyskoczyć na bruk z czwartego piętra...

Przyznacie, że tacy panowie są poprostu...

Nie powiem, przez dyskrecję.

Tegoż dnia wieczorem publiczność zaciekawiona tytułem sztuki J. N. Kamfńskiego, zapełniła tłumnie Alhambrę i zobaczyła... słabą komedję, którą ocalał za ledwie śpiew i taniec.

Eldorado wystąpiło również z znaną u nas komedją z francuzkiego p. t. „Dwie krople wody“. Zreżna ta sztuczka dała pole do popisu panu Tekslowi, który przyznać trzeba, jest nietylko Dyrektorem, ale i najlepszym artystą swego towarzystwa.

Wtorek.—O godzinie 1½, w południe, zawiadamiają Redakcję naszego pisma o wielkim pożarze w okolicach Miłosny. Wysłany na miejsce pożaru reporter, przekonywa się, że pożar nie był bynajmniej wielkim, że ugasiła go wprędce służba kolejowa przy pomocy narzędzi wziętych ze stacji „Miłosna“.

Jak wiadomo czytelnikom, był to pożar lasu, spowodowany przez iskę wypadłą z lokomotywy. Ponieważ wypadek taki nie po raz pierwszy się przytrafia, należałoby przeto wymyśleć jakieś środki ostrożności.

Przy dzisiejszym postępie mechaniki, kwestja ta nie byłaby jedną z najzawilszych.

Nauka bowiem, która otworzyła hamulec zdolny w jednej sekundzie zatrzymać pociąg lecący po drodze żelaznej, z łatwością wynajdzie przyrząd ochronny tamujący wypadanie iskier z pieca lokomotywy.

Trzeba tylko tą kwestją małą na pozor, zająć się szczerze.

Po upalnym dniu wieczór jest chłodny i pochmurny. Około 7-mej popołudniu zbierają się nad Warszawą

Zwracają tu uwagę na ciągle pomyłki jakich się dopuszcza kwestura Izby przy obliczaniu głosów. Tak dnia 21 b. m. błędnie podane były siły scierających się ze sobą stronnictw. Tak znowu wczoraj mylnie podano rezultat onegdajszego głosowania. Nie 396 przeciwko 263, (liczba ta wyobraża dziś głosy szczerych republikanów między wersalczykami, (P. R.), ale 383 przeciwko 254, uchwaliło projekt Ernoula o nowych atrybucjach komisji feryjnej. Dawni ministrowie Thiersa: Dufaure i Teseirenc de Bort, głosowali z rządem przeciwko republikanom.

We wszystkich miejscowościach z których poustępowały już wojska niemieckie, ludność objawia silne bardzo sympatje dla Rzeczypospolitej i Thiersa. Pomimo zabiegów prefekturalnych, wkroczenie wojsk narodowych na stałe garnizony, nie obywa się bez manifestacji; nadaremnie prefekci i podprefekci rojalistyczni przedstawiają je jako nieprzyzwoite, właściwie są one tylko republikańskimi, dla wersalczyków tytuł to wystarczający do upatrywania charakteru nieprzyzwoitego.

W Bar-le-Duc, w chwili kiedy ostatni żołnierz niemiecki wychodził z murów miasta, obywatele wysłali depeszę do Thiersa tej treści: „Najpierwsza teraz myśl nasza o tobie p. Thiers, wybawicielu nasz. Prosimy cię przyjm od nas ten wylew uczuć, wyraz nadziei naszych.“ Wszędzie podpisują adresy do Thiersa.

Ministrowie wojny i spraw wewnętrznych, porozszyłali na prowincję okólniki z zawiadomieniem o nowo jakoby przygotowywanej propagandzie komunistycznej w stanie nie tylko cywilnym, ale i wojskowym. Ostrzeżenie o zamiarach „Internationale“ wyjsz miało z Belgji, Anglii i Szwajcarji. Obaj ministrowie nakazują jak najbaczniejsze przestrzeganie porządku z surowym nadzorem nad wszystkimi ludźmi podejrzanymi.

Mac-Mahon, według zapewnienia „Français“, nie wyda żadnej odezwę z powodu ustąpienia wojsk niemieckich. Na jesieni nastąpić ma ruch w dyplomacji francuskiej. Marszałek pragnie powierzyć część posad poselskich generałom, na co ministerjum spraw zagranicznych nie miał patrzy okiem.

Zurzędowego zawiadomienia, jakie udzielił Buffet na wczorajszym posiedzeniu Zgrom. narod., okazując, że ks. Aumale stanowczo mianowany został pret zessem sądu na Bazaina.

Onegdaj dopiero podpisane zostały traktaty handlowe z Anglią i Belgją. (Wiadomość Urzędowa). Wczoraj złożył je Broglie w Zgromadzeniu narodowym.

Zgromadzenie narod. ukończy posiedzenia swe prawdopodobnie dopiero we środę przyszłego tygodnia.

Madryt 25-go.

Donoszą z Paryża, iż pogłoska o wykonaniu zamachu na życie marszałka Serrano w Biarritz była fałszywą.

W Huelva w Andaluzji wybuchnął był również jak w znacznej części tej prowincji ruch federalistyczny. Rząd odbiera wiadomość, że władze prawne

napowrót funkcjonować zaczęły. W Almerja demagogia kusila się nadaremnie, aby ogłosić niepodległość kantonu. Junty rewolucyjne w Sewilli i Granadzie powydawały rozporządzenia komunistyczne.

Z Barcelony donoszą, że pułkownik (Freixa) i kilku żandarmów, o których przejściu do karlistów zawiadomiono, nie zdołali utrzymać w dezereji całego oddziału, z 200 szeregowców tej broni. Wszyscy powrócili do Barcelony, przyjęci zostali radośnie przez lud. Podpułkownika i kapitana aresztowali ochotnicy. Pułkownikowi Freixa i jego synowi udało się zemknąć.

Na skutek obwieszczenia rządu centralnego w Madrycie fregata pruska „Fryderyk Karol“ schwytała wczoraj jeden ze statków, który w porcie Alicante wpadł był w ręce powstańców i następnie wypłynął na pełne morze. Nazwisko tego statku „Vigilante.“ Kapitan Werner dowódzca korwety odniósł się do rządu hiszpańskiego z zapytaniem dokąd chce mieć sobie dostawionym zabrany statek. Rząd wymienił Gibraltar. Korweta znajduje się już wraz ze statkiem korsarskim w drodze do wskazanego portu. „Vigilante“ była uzbrojona i wiozła 30,000 duros zabranych z kas państwa w Torrevaia.

Na statku korsarskim znajdował się deputowany „Intransigente“ Don Antonio Galvez Arce znany demagog, którego powstańcy w Kartagenie zamianowali byli dowódcą wszystkich sił zbrojnych na lądzie i morzu. Ten dowódzca szukał sobie właśnie tego czemby mógł dowodzić i podjął się rozniesienia powstań w miastach portowych. Otrzymałszy w tym celu umyślny statek miał zacząć propagandę od Almerji i znajdował się już w drodze do tego portu niedaleko od Alicante, kiedy go fregata pruska zaskoczyła.

Pogłoska o uwięzieniu konsula pruskiego w Kartagenie, co miałoby ze strony powstańców znaczenie odwetu, jest fałszywą; konsul przyjechał już do Madrytu. Contreras grozi tylko zabranie jednego z okrętów niemieckich stojących na kotwicy w Kartagenie wracając gdyby komendant „Fryderyka Karola“ nie wypuścił na wolność „Vigilanty“, komendant ten działał we wszystkim za porozumieniem się z posłem hiszpańskim w Madrycie.

W Salamance (wprow. Leon?) ruch rewolucyjny. Junta okazuje skłonność do zgody. W kortezach pomiędzy Umiarkowanymi i Zagorzałymi nie ustają układy o zakończenie posiedzenia po poprzednim uchwaleniu konstytucji *en bloc* bez rozpraw szczegółowych.

Dzisiaj odbyć się ma walna narada w przedmiocie odroczenia kortezów. W kołach niechętnych dla rzeczy pospolitej, krążą pogłoski, że Intransigentes postanowili zerwać zupełnie z dzisiejszym stronnictwem i rządem umiarkowanym Salmerona i dla przeprowadzenia swego programu politycznego odwołać się do siły. W związku z tem przypisywany im jest zamiar udania się całą masą do Kartageny i ustanowienia tam rządu centralnego przeciw rządowi istniejącemu w Madrycie.

Salmeron zwołał na wczoraj zebranie wszystkich

generałów nie znajdujących się w służbie dla naradzenia się z nimi nad położeniem kraju. W przemówieniu odwołał się do ich patriotyzmu i wolnościowości, uznając w tych granicach wszystkie różnice stronnice. Generałowie Concha, Orense, Isquierda i inni zabierali głos. Zdaniem ich należałoby zwołać 90,000 ludzi z rezerwy. Wszyscy generałowie oświadczyli się gotowymi do przyjęcia komend, jakieby im powierzono. Rząd przez ministra spraw wewnętrznych zażądał dziś od kortezów upoważnienia do zwołania 80,000 rezerwy.

Z Kartageny nadchodzi wiadomość, że Contreras wydał od siebie odezwę do mocarstw zagranicznych, w której przybiera tytuł dowódcy naczelnego sił lądowych i wodnych w Murcji. Dotychczas w ręce powstańców wpadły w porcie Kartageńskim 4 fregaty i 3 statki. Na fregatach znajduje się razem 136 dział. Pułk Iberia wysłany przeciwko Kartagenie zbuntował się i przeszedł do powstańców i trzech tylko majorów, 13 niższych oficerów i 16 żołnierzy dotrwało w wierności rządowi i wróciło do Madrytu. Na forcie „Gallera“ powstańcy Kartageńscy zatknęli czerwoną chorągiew.

Dzienniki paryskie twierdzą, że Prussy nie porzuciły myśli posadzenia na tronie Hiszpanji Hohenzollerna i że zajęcie się ich sprawą kraju tutejszego związane jest z zamiarami, które wywołały były wojnę francuską.

Mówią tu od dwóch dni o zaburzeniach w Portugalji.

W Kartagenie zupełny brak oficerów, a dezereja majtków z fregat marynarki; dlategoż groźby Contrerasa uważać można za czcze pogroźki. Rząd ma nadzieję, że z pomocą okrętów, jakie obecnie uzbraja w Ferrol, potrafi odebrać powstańcom wszystkie zagarnięte przez nich statki.

W Maladze oba stronnictwa powstańcze wystąpiły do boju przeciwko sobie.

Agencja karlistowska mająca filje swoją w komitecie londyńskim rozpoczyna wieści następujące o powstaniu: Król (sic) znajdował się dnia 21 b. m. w Arizcun. Dorregaray z Lizarragą mieli razem 6,500 ludzi. Gen. Sanchez Bregun (Bregua) nie przyjął dowództwa republikańskiego w Nawarze i prowincjach Basków. O tem zwycięztwie ani jednego słowa więcej. Karliści przedstawiają ruch patriotyczny w Barcelonie jako ruch powstańczy przeciwko rządowi centralnemu. (Ob. zesłopiątkowy numer Kurjera). Książę maszerował dnia 22 b. m. według tych samych źródeł, na Otol a Tristany znajdował się pod Vich. Cała Katalonja ma być ogołoconą z wojsk republikańskich i otwartą dla Karlistów z wyjątkiem miejsc warownych, które zostają jeszcze w rękach Karlistów.

Wiedeń 25-go.

Szach przybędzie tu d. 29 lipca i stanie w pałacu luksemburskim.

Zapowiedziany na jutro przyjazd J. C. W. Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza dozna opóźnienia. Wielki Książę przyjedzie tu dla zwiedzenia wy-

wielkie chmury, z których, jak zwykle, mały deszcz spada.

Alhambra występuje z mało znanym u nas „Wzorem do Świętoszka.“ Panowie Zaremba i Trapszo zdobywają sobie oklaski grą pracowitą i obmyślaną. P. Szymborski rozniesia widzów pocieszoną burżuazją a pani Zimajer wygląda jak wcielony anachronizm: jest bowiem aktorką w towarzystwie dramatycznym Moliera, poddaną Ludwika XIV największego galanta między królami, wreszcie córką XVII stulecia, w której zbytek przedko dojrzało się rozumem i namiętnością, a mimo to wszystko mówi i postępuje jak dwunastoletnia „pociecha rodziny...“

Lecz już czas się zwrócić do ostatniego *remedium* dziennikarzy: do korespondencji.

Leży ich przedemną stos cały. Jakże jednak trudno z tego mnóstwa coś wybrać...

Oto jedna zakrawająca na scenę z „farsy życia“.

Korespondent z prowincji opisuje, jako do miasta X. przybył pan XX. w charakterze nauczyciela szlachetnej sztuki tańców salonowych. Z początku szło wszystko dobrze, po pewnym jednak czasie pokazało się, że p. XX. służy jednocześnie dwóm bóstwom: Terpsychorze i Amorowi. Pokazało się zaś ztąd, że począł wykładać pewnej bardzo młodej panience oprócz zwykłych lekcji tańca, lekcje miłości, i pewnego wieczora pomiędzy trzecią a czwartą figurą lansiera oświadczył się jej formalnie.

Łatwo domyśleć się, jaką dostał odpowiedź, najprzód od panny a następnie od jej familji. Szybkiem skutkiem odpowiedzi było to, że nasz lekko-nogi i lekko-głowy artysta wyjechał z miasta X. nie dopełniwszy nawet zobowiązań swych względem uczniów i uczennic.

Po wyjeździe przysłał on do owej panienci list,

którego kopję dosłowną korespondent załącza, opatrując ją własnoręcznymi komentarzami.

List ten jest kwintesencją bzdurstw, jakimi kiedykolwiek udreżali ofiary swego serca kanceliści i uczniowie gimnazjum.

Rozpoczyna się w taki ultra-dramatyczny sens:

„Przyjdzie czas, że będziesz widziała moje wybladłe lica, słyszała mój głos osłabły... będziesz wołała: Ach! panie! czy to ty?... lecz odpowiem Ci: Milcz!!!“

Następują później płacziwe tyrady o sercu kobiety, wykrzykniki: „nędzny prochu! tak, nędzny prochu!“ przekleństwa w formie biblijnej (sic) i inne okropności zdolne roztkliwić cegłę. Jest naprzykład taki ustęp:

„Wszystko spełniłem (uciekłem kiedyś z drugiej klasy, a teraz dałem nura z hotelu w S., gdzie się zadłużył 18 rs. *Przypisek Korespondenta*) zwracam gdzieindziej kroki moje... w pielgrzymce, tam gdzie ty będziesz, będę zebrać... ale po upłynionym czasie zobaczymy się (do S. jednak nie radzę zachodzić, bo tam o niezapłaconym długi pamiętają. *Przyp. Koresp.*) Pomnikowy ten list kończy się następnie:

„Liczyć będę dni twoich cierpień... żyj w nieszczęściu i myśl o moim powrocie! Amen“

Podnoszę ten fakt w celu zwrócenia uwagi wszystkich ojców, matek i opiekunów na tych Don-Zuanów zamaskowanych, którzy pod zasłoną nauczycielstwa, wciskają się do domów aby w nich następnie rozszerzać demagogję miłosną. Na takich rycerzy wypada mieć pilne oko i nie dozwalać im wszelkich *tête-à-tête* z pupilkami. Najlepiej jest wszakże powierzać kształcenie córek i wychowanek tym tylko pedagogom, których wiek i znana poczciwość zasad, pewną w tym razie stanowić mogą rękojmię.

Inny korespondent użala się na liche uposażenie urzędników i oficjalistów nowo powstałych instytucje i domów bankowych prywatnych.

„Ludność naszą, pisze on podzielić można na trzy kategorie. Do pierwszej należą ludzie utrzymujący się z pracy innych, do drugiej ci pracownicy, którzy sami oznaczają wartość swej pracy i takową realizują, do trzeciej wreszcie ci, których praca otaksowywana jest podług woli pryncypałów.“

Do tej trzeciej klasy zalicza właśnie wyżej wymienionych urzędników i oficjalistów.

Nie znamy tej sprawy zblizka, gdyż instytucje czysto prywatnej barwy, w swej działalności wewnętrznej uchylają się z pod publicznej kontroli. Zdaje nam się jednak, że stosunek podwładnych z pryncypałami powinien w tym razie opierać się na zasadzie dobrowolnej umowy, ujętej w prawną formę kontraktu.

Ze sfery teatralnej zanotuję fakt, opisany już zresztą przez „Kurjer“ fakta wystawienia „Miłości ubogiego młodzieńca“ i debiutu panny Mazurowskiej.

Doniosę także zwolennikom muzyki Offenbachowskiej że niebawem będą rozkoszowali zmysły wzroku i słuchu kupletami nowej jego operetty pt. „Rozbójnicy.“ Zapiszę wreszcie ku wiecznej pamięci, że Eldorado wystawiło „Marję Stuart“ Słowackiego. Pochwalając w ogólności poważny kierunek repertuaru ogródkowego, muszę w danym wypadku zauważyć że do takich sztuk jak „Marja Stuart“ należy przystępować z większym namysłem i dłuższymi studjami. Przedstawienie tego dramatu w Eldorado było właściwie jego *deklamacją*. Deklamowali wszyscy, jedni lepiej, drudzy gorzej, ale właściwej gry dopatrzeć się było trudno. Najlepiej wywiązał się ze swego zadania p. Tixel, a panna Czapska (młodsza) małą rolę pańia z wzięciem i uczuciem oddała.

stawy. W tym samym celu w początkach przyszłego tygodnia przybyć ma książę Albert Następca Tronu Saskiego z małżonką, Król Jan saski ze względu na stan swego zdrowia musiał myśl odwiedzenia Wiednia porzucić.

Wszystkie pisma prazkie z dnia dzisiejszego uważają myśl wysłania deputowanych z Czech do przyszłej rady państwa za niewykonalną w obecnych okolicznościach. Okoliczności zmienić się będą mogły chyba tylko po wyborach i oceniu ich rezultatu. Stronictwo Rauschera, którego organem „Volksfreund“ niech się nigdy nie spodziewa pomocy od Czechów. Stronictwo stawia teraz znowu kandydaturę hr. Trautmansdorfa, jako przyszłego prezesa gabinetu. Zresztą pogłoski o przesileniu formalnem w rządzie ucichły, a do rozpuszczanych jeszcze opinia żadnej nie przywiązuje wagi. Gabinet dzisiejszy niema dziś już ani tak silnej podstawy ani takiej trwałości jak niedgdy. Dąży on teraz znowu do pojednania się ze stronictwem konstytucyjnym, które zaczęło już od niego odpadać nawet w umiarkowanym swoim odłamie.

Demokraci centralistyczni prowadzą w Wiedniu i na prowincji zaciętą walkę ze sobą. Rozpadli się na łagodnych i energicznych. Pierwszymi przychodzi Kopp, drugim Schranck. Jeżeli się nie pogodzą, Kopp wróci prawdopodobnie do obozu centralistów nie demokratycznych z którego był wyszedł. Na jednym z przedmiotów Wiednia o mało co wyborcy obu odłamów demokratycznych nie wzięli się za łby.

Minister Ziemiałkowski od 15 lipca znajduje się na urlopie.

Rzym 25-go.

Szach przybył tu dziś wieczorem. Przybycie jego oznajmiono strzałami działowymi. Powitał go król z książętami krwi i dostojnikami. W niedzielę władca Persji wyjeżdża do Wiednia drogą na Brenner w Tyrolu.

Dziś odbył Papież konsystorz na którym zamianował 22 biskupów, 5 dla Włoch, 5 dla Francji, dalej biskupów: Buenos, Ayres-Erlau i Szatmar (dwie ostatnie miejscowości w Węgrzech), biskupów Perth i Adelaide w Australji, Waterford w Irlandji i nadto 6 biskupów *in partibus infidelium*.

W przemowie mianej przed prekonizacją Papież powiedział, że przepisy o kościołach są przeciwne prawu, przypominał obecnym kary jakie kościół wymierzał dawniej w podobnych wypadkach i zalecił im modlitwę aby się wszystkie cierpienia kościoła skończyły.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Bruksella, 25-go wieczór. Pokilkodniowych rozprawach Izba deputowanych uchwaliła dziś prawo dozwalające w procesach karnych używania języka flamandzkiego.

Wersal, 26-go zrana. „Ag. Havas“ nazywa bezasadną zupełnie wieść jakoby rząd radził miał nad uznaniem Karlistów za stronę wojującą. W Charleville nie było już więcej rozruchów; do tego miasta jakoteż do Mezières wkroczyły wojska francuzkie.

Peszt, 26-go. „Lloyd“ donosi, że arcyksiążę Albert powiódł do Warszawy list własnoręczny cesarza Franciszka z zapowiedzią odwiedzin w drugiej połowie września. Cesarz Franciszek Józef oprócz Petersburga ma zamiar zwiedzić jeszcze i Moskwę.

Turyń, 26-go. Szach perski wyjeżdża jutro do Medjolanu, skąd w poniedziałek wyruszy na Brenner do Wiednia. W Innspruku prawdopodobnie przenocuje.

Konstantynopol, 26-go. Turcja zawarła z rządem cesarsko-rosyjskim konwencję w przedmiocie urządzenia biur telegraficznych mieszanych na różnych punktach Rosji południowej.

Madryt 26-go. — Czterej oficerowie z gwardji cywilnej w Barcelonie, którzy przeszli byli do karlistów, zostali także rozstrzelanymi za wyrokiem sądu wojennego. Jenerał Soler pobił naczelnika powstania w Madrycie, Carvajala. Jenerał Pavia, nowy gubernator Andaluzji i Estremadury, wezwał Sewillę do poddania się na łaskę i niełaskę. W Bejar i w Kordubie, nad Gwadalkiwirem, ta część milicji, która trzyma z demagogami, została rozbrojoną. Rząd ma nadzieję, że rozruchy w Walencji usmierzy bez krwi rozlewu. W Guipozcoa brygadier Lomas ściga Don Carlosa.

Madryt 26-go. Dowódca fregaty pruskiej Fryderyk Karol musiał uwolnić wszystkich powstańców zabranych na pokładzie statku „Vigilante“ rząd bowiem powstańczy w Kartagenie zagroził rozstrzelaniem konsula pruskiego, Hiszpana z rodu i całej jego rodziny. Oficerowie statków pruskich otrzymali od Contrerasa termin do 28 b. m. na zasięgnięcie instrukcji od rządu. Do tego czasu powstańcy żadnego okrętu wojennego (Trzy są między niemi pancerniki P. R.) nie wysła na morze.

Perpignan 26-go. Rząd francuzki dozwolił przez ter-

ritorjum swoje przejścia dla broni i amunicji do Puy-cerdy.

Bayonna 26-go. Wszystkie znakomitości stronictwa liberalnego odbyły wczoraj pod prezydencją marszałka Serrano w Biarritz naradę i postanowiły jednomyślnie ofiarować dzisiejszemu rządowi w Madrycie poparcie całego stronictwa dla ocalenia wolności i porządku. Za pośrednika do ustalenia współdziałania służyć ma Topete.

— **Bank Polski.** — Na zasadzie art. 3-go Instrukcji o losowaniu, spłacie i umarzaniu Listów likwidacyjnych, Bank Polski podaje do powszechnej wiadomości, że w nadchodzącem w dniu 20 sierpnia (1 września) r. b., piętnastem losowaniu, stosownie do decyzji JW. Ministra Finansów, zostanie wyciągniętych dla wycofania z obiegu Listów likwidacyjnych na sumę rs. 456,776 kop. 55. — Za Prezesa, Starszy Dyrektor Banku, Baron Megden. — Naczelnik Kancelarji, J. Makulec (1-1) —7587—

Kollegjum Kościelne Zboru Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie,

zawiadamia niniejszem, iż zapis Uczniów i Uczennic do Szkoły Elementarnej przy Warszawskim Kościele Ewangelicko-Reformowanym na rok szkolny 1873/4, rozpocznie się dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) i trwać będzie do dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., a kurs nauk rozpocznie się dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. Rodzice lub Opiekunowie, chcący umieścić Uczniów lub Uczennice w pomienionej Szkole, zechcą się zgłosić w oznaczonym czasie do Kancelarji Kollegjum każdego dnia, między 5 a 7-mą godziną po południu. —7572—1-3

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy radykalnie lekarz od 30-tu przeszło lat praktykujący. Mieszka przy ulicy Nowy-Świat Nr. 64. — J. Bagiński. —7312—2-2

— Na zasadzie udzielonego mi przez władzę upoważnienia, z początkiem roku szkolnego przyjmować będę na mieszkanie uczniów średnich Zakładów naukowych. O czem Szanownych Rodziców i Opiekunów zawiadamiam. Feliks Jezierski b. Inspektor Gimnazjum. Ulica Zielna Nr. 18. —7453—2-2

— Kantor Kompanii Nawozów Rolniczych i wywózki nieczystości kloacznych przeniesiony został na ulicę **Królewską, Nr 13** obok Kościoła Ewangelickiego wprost bramy Ogrodu Saskiego na 1em piętze. 6-10-7007—

— **Redakcja Tygodnika Przemysłowo-Handlowego,** przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 71 nowy. (2-4) —7566—

— Pan Ignacy Przyłuski raczy się zgłosić do domu na ulicy Nowy-Świat, gdzie już był kilkakrotnie, w wiadomym interesie. —7577—

— Doktor Huppmann mieszka obecnie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 58a. (?-3) —7309—

— Pan Theodor Weigt, w interesie fabryki, wyjechał zagranicę. (1-1) —7582—

**Zarząd Biura Posłańców
Tlomackie, Nr 9,**

Podaje do wiadomości Publicznej, że zamówienia na **Węgiel kamienny**, przyjmuje tak w samym Kantorze, jak również przez wszystkich posłańców zaopatrzonych w tym celu w książeczki sznurowe z cennikami węgla i pokwitowania z odbioru pieniędzy. 3-8 — 2473 —

**POMADY, OLEJKI I WODY
do włosów.**

Pommade Dupuytren, Tonique au quina, Réparateur, Epidermale, Philocome, Crème Duchesse, Oriza Fluid, Oriza oil, Rowland's Macassar oil, Huile-Philocome, Brillantine, Eau Tonique quinine, Eau Lustrale, Eau A. thenienne, Mixtion des Jus limon et glycérine oraz wiele innych Pomad i Fixtiarów do włosów i wąsów, **od zupełnie niskich cen do najwytworniejszych** getanków Francuzkich i Angielskich.

**W HANDLU PERFUMERJI
W. B. Śniechowskiego**

ulica Nowo-Senatorska, Nr 8. (6-6) 1044

ALHAMBRA. Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrekcją P. Trapszo. Dziś: **Piękna Helena** — Jutro: **Starożytność i postęp czasu**. — Pojutrze: **Dziewięta godzina**, dramat w 2 ch aktach.

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrekcją pani **Lukatschy**. Dziś na pierwszy występ p. Feistmantel, komiczno-tenorowego śpiewaka Opery Niemieckiego Teatru w Pradze, daną będzie po raz pierwszy nowa Opera p. t.: **des Löwen E-wachen**, następnie **Eine Vereins-Schwester**, tudzież **Castor und Pollux**. — Dyrekcja poleca się względem Szanownej Publiczności. — Jutro na benefit p. Philadelph: **Ein aus dem Kloster und Zehn Mädchen** und **Kein Mann**, Hr feistmantel als Gast.

Instytut Lecznicy scieśnionem powietrzem

Dra Wincentego Brodowskiego
ulica Nowy-Świat, Nr 34, wprost Chmielnej.

Otwarty codziennie od 9 rano do 3 po południu.

Ścieśnione powietrze używa się w chorobach następujących: w chronicznych zapaleniach błon śluzowych nosa, ucha, krtani i przewodów oddechowych; w dychawicach tak nerwowych jak i pochodzących z rozemdy płuc, w chronicznych zapaleniach płuc, w wysiękach opłucnych powstałych z zapalenia takowej, również też w kokluszku i początkach suchot.

Pod wpływem scieśnionego powietrza odżywianie organizmu uskutecznia się daleko prędzej, a zatem ze skutkiem używaniem go w skrofulach, bladaczce i cierpieniach nerwowych powstałych z ogólnego osłabienia.

Dla leczenia scieśnionem powietrzem są urządzone dwa gabinety; chorzy którzy nie życzą sobie towarzystwa mogą siadywać osobno za większą opłatą, bo abonament sześćciu tygodniowy kosztuje 40, a czterech tygodniowy 30 rubli.

Przy Instytucie leczniczym są urządzone inhalacje i wanny; oprócz tego można dostać kumysu wyrabianego z mleka klacz, butelka takowego kosztuje 50 kop.

Chcąc przeprowadzić systematyczne leczenie kumysem, potrzeba na to czasu od 4 do 6-ciu tygodni i stopniowo powiększać dozę kumysu. A zatem na całą kurację potrzeba od 100 do 140 butelek. Mając zamiar uczynić takową kurację dostępną dla każdego, zarządzałem przy tym Instytucie abonament, który tygodniowo kosztuje 7 rs.

Dr Brodowski przyjmuje chorych od 5 do 6 po południu 17 30 — 5868 —

**Wody
Mineralne Naturalne.**

Skład Wód Mineralnych naturalnych przy Aptece pod firmą **D. T. Heinrich**, w Warszawie, przy rogu ulicy Wierzbowej i Senatorskiej w domu W-nej Bruanwey Nr 479 istniejącej, ma honor zawiadomić PP. W.W. Doktorów i Szanowną Publiczność, że otrzymał wprost ze źródeł trzecie tegoroczne transporta wszystkich wód mineralnych, Pastylek z soli do picia z tych wód wyrabianych, jak również szlamy, fugi, sole i mydła używane do przygotowywania kąpiele leczniczych. 3-3 7412 —

ZAKŁAD

Czyszczenia Pierza i Puchu

Po przeniesieniu go na ulicę Długą wprost Cerkwi pod Nr 16 nowy, do domu zwanego na Suchym Lesie, zarówno jak poprzednio odbywa na oczekaniu czyszczenie pierza i puchu pobierając od funta pierza po kop. 5, pierza pomieszanego z puchem po kop. 7½, i samego puchu po kop. 10. Tamże odbywa się sprzedaż pierza i puchu tak zwyczajnego jako i edredonowego. 2-6 — 7332 —

Potrzebne jest od 1-go Października r. b.

MIESZKANIE,

złożone z 3-ch lub 4-ch Pokoi, na 1-em piętze, w środku miasta, na Bazar Stowarzyszenia Merkury. Wiadomość przyjmuje Kantor Stowarzyszenia, Pódwale Nr 17. — 7434 —

W Niedzielę, dnia 27 b. m. w południe,

MANTYLA czyli PONSZA czarna,

z prawdziwego aksamitu, w przejściu z Nawego-Światu na ulicę Wspólną, zgubioną została przez służącą. Summa znalazca przez wzgląd na niedole biednej stługi, ra. oddać za nagrodą, jeśli będzie żądał, na Nowy-Świat p. Nr 4, na dole w lewej oficynie. —7604—1-1

DOLINA SZWAJCARSKA.

We Wtorek dnia 29 Lipca 1873 r.

PROGRAM KONCERTU

J. GUNGLA

Dyrektora Orkiestry w Monachium,

- 1. Marsz węgierski, op. 1, nowo przerobiony, Gungla; 2. Uwertura z op. La gazza ladra, Rossiniego; 3. Kronika wiedeńska, walc, Straussa; 4. Andante pastorale na klarynecie, Crussela; 5. Uwertura z melodramy Precioza, Webera; 6. Polka w węgierskim stylu, Gungla; 7. Chór żołnierzy, modlitwa i barcarola z op. Gwiazda północna, Meyerbeera; 8. Leipziger Lerchen, walc, Gungla; 9. Z teki podróżującego muzykanta, potpourri Gungla; 10. Lob der Frauen, polkamazurka, Straussa; 11. Pozdrowienie miejsca rodzinnego, csárdás, Gungla; 12. Perpetuum mobile, żarcik muzyczny, Straussa.

Początek o godz. 7.—Wejście kop. 30.

W Środę **W lesie, Symfonia** Raffa.

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera zamieszczam jest Ogłoszenie Zarządu Konserwatorjum muzycznego, o zapisie uczniów i uczennic Konserwatorjum Muzycznego — Sprawozdanie tygodniowe kasy oszczędności — ogłoszenie Zarządu Gł. Domu Schronienia ubogich i sierot starozakonnych w Warszawie — tudzież Biura inform. o nędzy wyjątkowej etc. etc.

TEATR LETNI.

Dziś: **Robert i Bertrand**. — Jutro: **Halka**

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem 20,46. Dziś rano 17,28. Dziś w południe 25,68. Odmiana.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 3, cali 3.

Wydawca **Gustaw Gebethner.**

R. d. k. r. Herman Benni.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 159.

Poniedziałek.

Warszawa, d. 16 (28) Lipca 1873 r

Zarząd Konserwatorium Muzycznego, zawiadamia osoby interesowane, iż zapis uczniów i uczennic do Konserwatorium na I-sze półrocze roku szkolnego 1873/4, rozpocznie się od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1873 roku, i trwać będzie do dnia 1 (13) Września 1873 r., — kurs zaś nauk otwartym zostanie dnia 4 (15) Września 1873 r. Pod jakimi warunkami młodzież obojczy płci może być do Konserwatorium przyjmowana, objaśnia to bliżej ustawa dla zakładu tego przepisana, o szczegółach której można poznać bliższą wiadomość w Kancelarii Konserwatorium codziennie od godziny 9 do 3 po południu wyjąwszy niedziele i święta. Zarząd wskazuje tylko w tej mierze główne zasady, a mianowicie: 1) że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12-ty, a najwyżej 20-ty rok życia, wiek wcześniejszy lub późniejszy w razie zdolności nadzwyczajnej i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia; 2) że opłata za naukę wynosi na pół roku rsr. 25, która się wnosi do kasy Konserwatorium w początkach miesiąca Stycznia i Września; 3) że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu, pisaniu i znajomości 4-ch działów arytmetycznych; 4) że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec członków zarządu, którzy o ich zdolności muzycznej i przygotowaniu technicznym wyrzeką, i stosownie do złożonego egzaminu zapiszą na odpowiedni kurs. Przystępujący do egzaminu winni znać gammy we wszystkich tonach i pozycjach, jak również odegrać jedną lub dwie z etud Czernego, Kramera i t. p., i pewien utwór z jednej z sonat Clementiego, Bethovena lub innych; 5) że przedmioty wykładane są trzy razy w tygodniu: dla klas żeńskich, we wtorki, czwartki i soboty; — zaś dla klas męskich, w poniedziałki, środy i piatki. Lekcje rozpoczynają się o godzinie 9-ej zrana, a kończą się o 3-iej po południu. W myśl art. 75 ustawy, uczniowie pozyskujący patent z ukończonego Konserwatorium, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady nauczycieli muzyki w zakładach rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarstwie i warszawskich teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych, nakoniec trudnienia się nauczycielstwem prywatnym w Cesarstwie i Królestwie; 6) że uczniowie odznaczający się zdolnościami, pracowitością i moralnym prowadzeniem, uwalniają się od powinności rekruckiej przez cały czas zostawania w Konserwatorium i to nie inaczej, jak na poświadczenie Zwierzchności onej o wzmiankowanych przynależnościach pomienionych uczniów; 7) w półroczu I-em roku szkolnego 1873/4 będą wykładane następujące przedmioty: a) nauka śpiewu solowego; b) nauka śpiewu chórowego; c) nauka solfedziów i czytania nut głosem; d) nauka fortepianu klasy wyższej i niższej; e) nauka fortepianu dla śpiewających; f) nauka skrzypców klasy wyższej i niższej; g) nauka violonczeli; h) nauka organów wyższej i niższej klasy; i) nauka ćwiczeń zbiorowych muzyki; k) nauka religii i rytuału dla organistów; l) nauka harmonii; m) nauka kontrapunktu; n) nauka kompozycji i instrumentacji; o) nauka języka rosyjskiego; p) nauka języka włoskiego; q) nauka dętych instrumentów; r) nauka kontrabasu; s) nauka fortepianu dla uczniów kształcących się w grze na skrzypcach i instrumentach dętych, t) nauka historii i estetyki muzyki dla uczniów kończących kursa. Nauka wszystkich przedmiotów i przedmiotów z których Konserwatorium wypatenta, jest w ogóle sześciolatnia, to jest na 6 kursów rocznych podzielona, z wyłączeniem śpiewu solowego, którego liczba lat nauki, ze względu na różny wiek, różne usposobienia i różny stan głosu uczących się, stosowana jest do osób pojedynczych. Jeżeli jednak szczególniejsza zdolność, pracowitość lub inne względy na to pozwolą, Zarząd może skrócić czas nauki. Kandydaci v. kandydatki przyjmują się do konserwatorium na jeden przedmiot główny pojedynczo wykładany i na przedmioty zbiorowe. Wyjątek z tej ogólnej zasady stanowi śpiew, przy wykładzie którego konieczną jest nauka gry na fortepianie, której kurs jest trzyletni. Do przedmiotów głównych należą: śpiew solowy, fortepian, skrzypce, organy, violonczella i instrumenta dęte; wszystkie zaś inne przedmioty wykładają się zbiorowo. Kandydaci i kandydatki żyjący sobie zapisac się na dwa przedmioty główne, obowiązani są wnieść opłatę za każdy z osobna po rsr. 25 na pół roku. Kandydaci nowo przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów od dnia 20 Sierpnia (1 Września) 1873 r., codziennie z rana od godziny 9-iej do 12-iej wyjąwszy niedziele i święta. — 7396—1—3

Warszawska Kassa Oszczędności wraz z kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 8 (20) lipca roku bieżącego, włącznie wydała książeczek nowych 157, na które, tudzież na inne, w 651 wnioskach, złożono rub. sr. 12,582 kop. 49. Na żądanie 90 uczestników (prócz procentu rs. 46 kop. 29 1/2, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłacono rsr. 5,313 kop. 21 i umorzyła książeczek 35, przeto uczestników 23,658, posiada kapitał rs. 883,004 kop. 39 1/2. (Dz. W.)

Zarząd Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot Starozakonnych w Warszawie. — Podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) Kwietnia r. b., znajdowało się w Zakładzie osób 67, w ciągu kwartału II-go t. r. przybyło osób 91, ubyło 63, pozostało na miesiąc Lipiec osób 95. — Dzienna przeciętna liczba ludności stałej w Zakładzie wynosiła 93, — do Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie 62. — Razem przeto Główny Dom Schronienia udzielał opieki przeciętno 155 osobom dziennie.

Ofiary w ciągu czasu od 1 (13) Kwietnia do końca Czerwca r. b. były następujące:
W. Samuel Portner rs. 30 (dla chóru i służby niższej rsr. 10).
L. Korngold rsr. 5 k. 14 1/2, A. Wilder rs. 5 kop. 14 1/2, W. Lewi rs. 5 k. 14 1/2, N. Goldweitz rs. 5 k. 14 1/2, S. Wolfowicz rs. 5 k. 14 1/2, Melanja Hirsfeld rs. 5, Henryk Nelkenbaum rs. 5, Blaufuks rs. kop. 65, A. Tugendhold rs. 4, Leinhardtler rs. 2, Zofja Hopfenblum zebranych na weselu u W. Neumark rs. 19 kop. 6,

Władysław Brauman z wesela u W. Glücksohn rs. 23; Zygmunt Sachs z wesela W. Binentala rs. 15. Razem wpłynęło rs. 128 k. 42 1/2, za które Zarząd instytutu wynurza ofiarodawcom serdeczne podziękowania imieniem obdarowanych starców i sierot.

BIURO INFORMACYJNE
nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:
Ulica Erywańska Nr 8.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
3	Krz.-Koło	Lambrecht J.	Wdowa chor., dzieci dr. 3.
35	Czerniak.	Puchalska W.	Wdowa lat 78; córka konwul.
50	Solec	Wendółkow.	Wdowa chr. chora, dzieci dr. 2.
28	Czerniak.	Krzemieńska	Wdowa, dzieci drobnych 4.
8	Ślizka	Gołda Flitz	Wdowa zawiąna na rękę, dzieci drobnych 3.
36	Chmielna	Funk Antoni	Niewidomy.
59	Gęsia	Cybulska A.	Wdowa chorowita, dzieci drobnych 4.
38	Nowolipki	Jemiałkowska	Mąż ciężko chory, dziec. małe.
11	Książęca	Gnieszczyk A.	Niewidoma.
5	Czerniak.	Gajeska L.	Prawie niewid., kal. na rękę.
34	Nowolipki	Czartoska E.	Mąż ciężko chory.
12	Smocza	Bielawska D.	Lat 70, niedołęzna.
66	Mokotów.	Folner Bar.	Lat 60, bez nogi.
18	Zórawia	Kłosowicz W.	Wdowa ch., dzieci drobnych 3.
25	Piwna	Erkwort A.	Lat 70, żona sparaliżowana.

— Doktor Chomętowski, Lekarz Ordynujący w Szpitalu Sgo Jana Bożego, powrócił do Warszawy i mieszkanie przeniósł na ulicę Chmielną, Nr. 3 (nowy), na dole, od frontu. Chorych z cierpieniami nerwowymi lub potrzebujących użycia elektryczności, przyjmuje codziennie od 8 do 9 z rana i od 3 do 5. — 369—

— Zmieniwszy mieszkanie do domu pod Nr 30 przy ulicy Śliskiej, przyjmuje jak poprzednio do konwersacji francuskiej, trzy razy w tygodniu. — A. R. (2—2) — 7303—

Mieczysław Strasburger
Lekarz wolno praktykujący, mieszka przy ulicy Nowy-Swiat w domu pod Nr 18. Przyjmuje chorych od godziny 4 do 6 po południu. Biednych bezpłatnie. — 3—3 — 7203—

Do Składu Stanisława Baumann,
przy ulicy Elektrycznej, Nr 5, naprzeciw Banku nadsej świeży transport:
Cementu Portland Angielskiego Robbins et Comp. z Londynu;
Cegły i Gliny ogniotrwałej;
Koksu i Węgla kamiennych i kowalskich, oraz
Tekstury smołocwej i Blachy żelaznej do krych. dachów. — 3068 — 9—10—

DRUGIE ROSSYJSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIA OD OGNI
w St. Petersburgu,
założone w roku 1835
z kapitałem zakładowym 1,500,000 rub. sr.
w całości wniesionym i znacznym funduszem rezerwowym.

przyjmuje do ubezpieczenia wszelkiego rodzaju ruchomości i nieruchomości miejskie, wiejskie i fabryczne, na bardzo przystępnych warunkach i po opłatach znacznie niższych.

Przyjmuje również do ubezpieczenia wszelkie plody rolne, ubytkami lub przybytkami perjodycznymi, co stanowi znaczną różnicę w opłacie na korzyść ubezpieczającego się. Na życzenie PP. Obywateli Ziemięskich opłaty rozłożone być mogą na raty półroczne.

Przypadające wynagrodzenia za poniesione skutkiem pożaru straty, Towarzystwo wypłaca w jak najkrótszym czasie i z wszelką akuracnością, a w razie zajść mogących sporów poddaje się wyrokowi Sądów Królestwa.

Do przyjmowania na rzecz Towarzystwa Ubezpieczeń, upoważnieni są następujący Agenci:

- W Gubernji Warszawskiej.**
PP. M. W. Cohn w Warszawie Nr 747.
" Teodor Hertz " 778.
" B. Grąbczewski, w Włocławku.
" E. L. Hiller w Kowalu.
" Teofil Krupiński, w Skierniewicach.
" M. Trzcieniecki et Comp., w Aleksandrowie.
" A. Rosen w Krośniewicach.
- W Gubernji Kaliskiej.**
PP. Józef Cohn w Wieluniu.
" Hayman Sander w Koninie.
" Jan Gruzewski, w Zduńskiej Woli.
" Juliusz Ascher, w Ozorkowie.
- W Gubernji Piotrkowskiej.**
PP. Henryk Barthels, w Łodzi.
" Albert Caro, w Łodzi.
" Józef Józefowicz, w Częstochowie.
" H. Reicher et Comp. w Sosnowcu.
- W Gubernji Lubelskiej.**
PP. Al. Ułasewicz, w Szczebrzeszynie.
" Feliks Erlicki, w Nowej Aleksandrii.
- W Gubernji Płockiej.**
PP. Ludwik Flatau, w Płocku.
" M. Grünberg, w Przasnyszu.
- W Gubernji Siedleckiej.**
PP. S. Silbermann, w Międzyrzeczu.
" J. Salomon Cohn, w Międzyrzeczu, na m. Biała i okolicy.
" H. Sibermintz w Siedlecach.
- W Gubernji Suwalskiej.**
PP. Lasar Rosenthal, w Suwałkach.
" S. Tobołowicz, w Kalwarji.
" Wierzbowski, w Grajewie.

Zarazem Towarzystwo podaje do wiadomości, że zamierza ustanowić agentury w pozostałych miastach gubernialnych i powiatowych, jak również innych główniejszych miejscowościach Królestwa powyżej niewymienionych. Reflektanci odnieść się zechcą osobiście lub listownie do niżej podpisanych Generalnych Agentów Towarzystwa, przy wskazaniu referencji.

Generalni Agenci, KRONENBERG, NELKENBAUM et Comp.
w Warszawie, ulica Niecała, Nr 614h.

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe
W ULADÓWCE,
ulica Rymarska, Nr 471a (2 nowy)
Poleca znaczne zapasy **Likierów francuskich**, oraz **Wódek**, a mianowicie: **Zytniówkę oczyszczoną** i inne tak **słodkie** jak i **bez cukru**. **Krochmal** pszenny funt po 12 1/2 kop! **Alkohol** Nr 0 (96°) dla PP. fotografów, aptekarzy i do wszelkich chemicznych preparatów służący. 2—0 — 7491—

Obicia Papierowe
ROLETY DO OKIEN I CERATY
NAJTANIEJ.
W SKŁADZIE
Seweryna Mazur i S-ki.
Plac Teatralny, Pałac Blanka,
obok Ratusza, (14-0) — 3449—

POMOCNIK handlowy.
mający zamiar przenieść się do Królestwa, poszukuje miejsca od 1-go Października r. b., w handlu (fabryce) sukna lub w eleganckim Magazynie Garderoby Męskiej, w jednym z większych miast Królestwa.
Bliższa wiadomość u W-go W. Wizbek w Aleksandrowie Pogranicznym. 3—3 — 6958—

Niniejszem mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w niektórych handlach pojawiły się Papierosy naśladujące jeden z gatunków przez nas wyrabianych pod napisem: „**Flotskie**“ po kopiejek 50 za sto. Ponieważ gatunek ten, z powodu swej dobroci, używa wielkiej wziętości, przeto upraszamy Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na firmę naszą umieszczoną na każdej paczce.

MACINI i ECONOMIDI
Fabryka Tabaczna
w Petersburgu.
2—3 — 7560—

KAPIELE
w Hotelu Europejskim.
wyrestaurowane i na nowo wygodnie urządzone, otwarte są codziennie do użytku publiczności, od godziny 7 rano do 11 wieczorem. 2—5 — 7470—



ALLENBERG I ROBITSCHIK, Księgarnia i Skład Główny OBRAZÓW na Królestwo Polskie



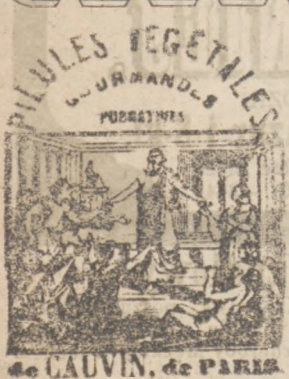
ulica Krakowskie-Przedmieście. Numer 38.

Polecają wielki wybór, bo przeszło 300 świeżo sprowadzonych **Obrazów olejnych, drukowanych** na płótnie (Oelfarbendruck), wykonanych przez najpierwsze zakłady artystyczne w Wiedniu, Paryżu, Berlinie, Wenecji, Hamburgu i Monachjum.

Obrazy te są rozmaitej treści, jako to: historyczne, religijne, rodzajowe, portrety, krajobrazy i inne, i między temi w znacznej części są wierne kopje sławnych mistrzów, jako: Rafaela, Titiana, Correggia, Murilla, van Dycka, Gauermana, Russa i innych.

Obrazy te w ramach rzeźbionych, ozdobionych bogato, w niczem nieustępujące oryginałom, mogą być ozdobą każdego salonu. Ceny umiarkowane, dla wygody mogą być rozłożone na raty miesięczne.

Taż Księgarnia przyjmuje prenumeraty na wszelkie pisma krajowe i zagraniczne, tudzież wszystkie dzieła ogłaszane przez inne księgarnie lub nakładców, dostarcza po cenie przez nich ogłoszonej.



PIGULKI Z BOŚLIN PANA CAUVIN

Aptekarza w Paryżu.

Dla uniknięcia fałszerstwa, należy żądać, aby Pigulki te znajdowały się w pudełeczkach tekturowych opakowanych i ułożonych w pudełko blaszane, i aby nazwisko **CAUVIN** znajdowało się w każdej pigułce.

Dostać można we wszystkich Aptekach Cesarstwa i Królestwa. (31 0) — 358 —

PASTA I SIROP Z KODEINA P. BERTHE w Paryżu.

Preparacje pierświowe wymienione w kodeksie farmaceutycznym francuzkim Skład główny w Paryżu u Pana Berthe, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych Gallego i Spiessa i w Aptece Kucharzewskiego; w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolascha; w Poznaniu u Dra Mankiewicza, w Kijowie w Aptece Braci Marciniak i w Aptece P. Kucharzewskiego. 13 52 — 3967

Zarząd Spółki Połączonej Pracy Kobiet

Zawiadamia interessowanych, iż z dniem 1 Sierpnia r. b. rozpoczną się na nowo wykłady różnorodnych rzemioł w lokalu Spółki przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28. Osoby więc chcące pobierać naukę jakiegokolwiek rzemioła, raczą się wezwać zapisywać, składając miesięczną opłatę rs. 5.

Dotąd odbywają się wykłady: Buchhalterji, kroju sukien, kroju bielizny, introligatorstwa; od 1-go zaś Sierpnia oprócz powyższych, rozpoczną się także wykłady nauki kroju rękawiczek, rzemioła wielce korzystnego, a tak mało dotąd przez kobiety uprawianego. 2-3 — 7510

EKSTRAKT DO ZUPY LIEBIGA dla dzieci i rekonwalescentów

Zupa Liebiga mająca za cel zastąpienie mleka macierzystego, gdzie takowe dla niemowląt jest niedostępnem, znana już jest i prawie powszechnie używana, sposób jednak przyrządzania takowej pierwotnie podana przez Liebiga jest dość utrudniającym, odstąpienie zaś od tego przepisu w najniejszym szczególe, może nawet niekorzystnie wpłynąć na zdrowie dzieci. W zupie tej bowiem przyspasabiającej się ze siodu, maki pszennej i dwuwęglanu potażu chodzi o zamienienie krochmalu w cukier, co przy nie zastosowaniu odpowiedniej temperatury i czasu działania, nie ma miejsca.

Ekstrakt do zupy Liebiga jest to dokładnie przyrządzona zupa wyparowana w próżni (Vacuum) do suchości, którego łyżeczka czubiasta rozpuszcza się w filiżance ciepłego zbieranego mleka i to stanowi wyżej opisaną zupę.

Ekstrakt do zupy Liebiga wyrabia się w Aptece E. Werner w Warszawie ulica Dług., Nr 12. 2 28 — 7506

W NOWEJ ALEKSANDRII (Puławach),

jest do sprzedania w każdym czasie **Dom murowany**, o pięciu pokojach na dole z kuchnią i spiżarnią, oraz o trzech pokojach na górze. Dom ten położony jest w ogrodzie frukotowym, przeszło półtora morgi gruntu rozległym. Oprócz doskonale urządzonej piwnicy pod domem, posiada stajnię, wozownię i wszelkie inne gospodarze zabudowania. Wszystkie budowle są nowe, oraz starannie i elegancko odrobione, w ładnym miejscu i środkowym punkcie osady położone. Przynosi dochodu 500 rubli rocznie.

Wiadomość udziela właściciel Antoni Bokszański w Lublinie, a przez korespondencję za pomocą dołączonej w liście marki pocztowej. 4-10 — 6770

WORKI ORYGINALNE ANG. ESKE

sprowadzone wprost z fabryk, znajdują się w znacznym zapasie, w różnych rozmiarach i gatunkach na składzie i sprzedają się po cenach umiarkowanych

w Zakładzie Rolniczo-Przemysłowym HERMANA GOLDENRINGA

w Warszawie.

ulica Miodowa, Nr 494 (nowy 5), obok Kościoła Przemienienia Pańskiego. 3-6 — 7029

HOTEL WROCLAWSKI

w Warszawie, przy ulicy Nalewki wprost ogrodu Krasińskiego, z dniem 8 Lipca r. b. objeśliśmy w posiadanie i staraliśmy się tak urządzić pod względem umeblowania, bielizny, dostatecznej i przyzwoitej usługi, oraz utrzymania porządku tak wewnątrz jak zewnątrz hotelu, że bez wahania możemy hotel ten postawić obok pierwszorzędnych. Ceny zaś są umiarkowane. Mamy więc nadzieję, że Laskawi Podróżni raczą nas zaszczyścić swemi względami.
MENDELSBURG I RUBINROTH. — 7553-2-3

A. z Pawłowskich KAUFMANN, FABRYKA BIELIZNY w Poznaniu. Plac Sapieżyński Nr 1.

Wielki wybór bielizny i ubrań negliżowych dla Pań, Panów i Dzieci. — 7069-5-15

Magazyn Mód

istniejący dotychczas przy ulicy Ś-to Krzyżkiej Nr 1, Od 8-go Lipca przeniesiony został na Nowy-Swiat Nr 45 nowy. Pochlebiam sobie, iż Szanowna Publiczność nadal jak dotąd równie swoim zaufaniem zaszczycać go raczy.
J. S. MOTTIER. — 6907-9-9

W PRACOWNI

Strojów i Sukien Damskich.
Krakowskie-Przedmieście wprost Ś-go Krzyżka, Nr 8 nowy, na 1-m piętrze w oficynie, Nr 7 mieszkania, przyjmują się do roboty **Suknie, Kapelusze, Czepeczki, Stroiki** i t. p., wszystko wykonywa się po cenach umiarkowanych. Tamże udziela się lekcje Kroju Sukien i przyjmują się **PANNY** do nauki.
T. POGONOWSKA. — 7380-2-2

Przy pracowni Sukien Damskich Julji Sommerfeld, przy ulicy Śto Krzyżkiej Nr 1841 (13), można dostać
UBRANIA

dla dzieci różnego wieku.
Zarazem przysposobiony został zapas bielizny męskiej i damskiej, po bardzo przystępnych cenach, koszule kolorowe od rs. 1 kop. 50 i wyżej. Przyjmują się także ubranka dzieciinne i wszelka bielizna do roboty i wykończą w bardzo krótkim czasie, bo tuzin koszul męskich w 24 godzinach. — 7520-2-6

Zakład Tapicarski.

Ulica Senatorska Nr 20 naprzeciw Kościoła Ś-go Antoniego. Przeniosłszy obecnie pracownię moją z Leszna pod powyższy Numer, Mam honor donieść Szanownym Panom i Paniom, którzy mi dotąd roboty swe powierza li, iż jak dotychczas tak i nadal przyjmować się będą w Pracowni mojej wszelkie obstarunki i roboty w zakres tapicarski wchodzące wykończą się spiesznie i akuratnie po nader umiarkowanych cenach. Tamże przyjmuje się obstarunki na **Flagi** w różnych rozmiarach po cenach zniżonych.
Z szacunkiem **Fr. Kordecki.** — 7128-6-6

WAŻNA WIADOMOŚĆ WYPREDAŻ ZUPEŁNA

przez publiczną licytację.
Z powodu wyjazdu na kilka miesięcy, wyprzedawać się będą przez publiczną licytację z wolnej ręki następujące przedmioty, jako to: Marmuty, Alabastry, a mianowicie: Wazon, Patery, Figury alabastrowe, Kalamary, Popielniczki, Serwisy do cygar, Figury gipsowe, konsole i inne przedmioty, a to od godziny 10-tej z rana do 7-mej wieczorem, w domu przy ulicy Królewskiej Nr 412a dawniej Bayera, w sklepie marmurów. Upraszam JJWW. i WW. Panów o odbiór rzeczy pozostawionych do reperacji.
Licytacja rozpocznie się we **Wtorek** to jest dnia 29-go Lipca; zaś **wyprzedaż z wolnej ręki od jutra.** 3-13 — 7492

Ktoby z p. Obywateli miał do wynajęcia, zaraz lub od Ś-go Michata, zabudowania murowane na

FABRYKE ZDUŃSKA,
na Pradze lub w Warszawie, niech raczy nadesłać adres do Dystrybucji p. T. Moszyńskiego: Krakowskie-Przedmieście Nr 415 obok Księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. — 7426-3-3

Do sprzedania POWOZ

lekki, w dobrym stanie; pokaże go w każdym czasie stróż Mikołaj, w domu Nr 157; przy ulicy Brackiej i Widok; o cenę zaś do wiedzieć się można u właściciela domu przy ulicy Chmielnej Nr 1565d, od godziny 8-jej do 10-tej rano. — 7445-3-6

Zawiadamiam Pana tego,

który 10 (7) 1873 r. w biurze adresowym o moje mieszkanie się zapytał, że powróciłem do Warszawy i mieszkać pod Nrem 1496/6, przy ulicy Złotej. — **W. Kullak.** — 7581-1-1

Potrzebny jest zaraz

RZĄDCA

posiadający świadectwa znajomości gospodarstwa wiejskiego. Bliższa wiadomość: Zielony Plac Nr 10 nowy, mieszkania 7. — 7594-1-1

Potrzebuję się Wstólnika z kapitałem 300 i 600 rsr.

do bardzo korzystnego interesu. Tamka Nr 27, róg Ś-go Kazimierza, dom Horaka. Wiadomość w Sklepie Wiktuałów. — 7479-3-3

Potrzebny jest

POMOCNIK lub WSPÓLNIK,

do interesu handlowego na prowincji, z kapitałem około rs. 600 lub więcej. NB. fachowy. Bliższą wiadomość udzieli Rządca Hotelu Lipskiego. — 7562-2-2

Potrzebny jest

Pisarz Prowentowy,

z pensją rs. 75 i kobieta do prowadzenia kobiecego gospodarstwa w znacznym majątku. Wiadomość w dobrach Uleniec pod Grójcem lub w sklepie W. Leona Rozmanith w Grójcu. — 7443-3-3

Retuszera

zdanego do dużych fotografii na Albumie, poszukuje zakład fotograficzny E. Trzemeskiego we Lwowie; próby i ofertę należy przysłać wprost do Zakładu powyższego. 3 5 — 7397

Ważna wiadomość

dla utrzymujących lub chcących założyć **DUROŹKI**, są trzy doróżki z numerami nowymi na rok 1873, z opłaconym patentem, sześć koni z uprzężą, kęła zapasowe, Sanek trzy pary z fartuchami, wszystko w należytym porządku, paki do obroków, wszystko za cenę bardzo umiarkowaną—a to z powodu wyjazdu. Widzieć można codziennie od godziny 5-tej rano 10-tej. Wiadomość w Alei Jerolimskiej Nr 15 nowy, mieszkania 3, w podwórzu w oficynie, razem lub częściowo. — 7591-1-3

NAWIARNIA

porządnie urządzona z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu, ulica Marszałkowska Nr 58a. Tamże **CHARCIEK** angielski do sprzedania. — 2586-1-3

Dnia 18 (30) Lipca r. b. o godzinie 11-e rano, w maneżu przy ulicy Królewskiej, sprzedawane będą przez publiczną licytację

12 Koni wierzchowca

Warszawskiego Zandarmskiego Dywizjonu. — 7399-3-3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

PARA KONI,

siwych, powozowych, czteroletnich, rosnących 3½ wershka, w pierwszej stajni Koszar Kieresjerskich w Łazienkach Królewskich. Wiadomość u Stangrota Czykmarowa. — 7485-3-3

Dwoje

SZCZENIAT DUŃSKICH
do sprzedania. Leszno Nr 25, w stajni. — 7467-3-3

(Patrz dodatek).

W Seminarjum przy Kościele Ś. Józefa, obok skweru na Krakowskim-Przedmieściu, Nr 46 i 48 u Autora na składzie, jako też w znaczniejszych księgarniach znajduje się:

1. **Droga do prawdziwego spokoju sumienia i doskonałości moralnej** rs. 2 kop. 50, a z przesłaniem pocztą rs. 2 kop. 80.
 2. To samo dzieło wydane w **skróceniu** dla mniej zamożnych, rs. 1 kop. 60, a z przesłaniem pocztą rs. 1 kop. 85.
 3. **Popularne przysposobienie do pierwszej spowiedzi i komunji św.** kop. 45, a z przesłaniem pocztą kop. 55.
- To ostatnie dzieło jest przydatne dla niezamożnego ludu wiejskiego i w najważniejszej części zastępuje wydania powyższe.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **skład główny** dzieło pod tytułem:

NA KOSZU

fraszka dramatyczna w dwóch aktach oryginalnie wierszem napisana, przez **Tomasza Bączkę**, kop. 45. 3-3 - 7248 -

Nakładem Księgarni S. H. Merzbacha wyszedł
Kucharz Polski
jakim być powinien, czyli dokładne przepisy na
TYSIĄC STO DWADZIEŚCIA POTRAW,

jakoteż torty, ciasta, lody, kremy, konfitury, galarety, soki, leguminy i napoje p. Bronisła we Lwów. **Wydanie piąte powiększone**
Kucharz ten praktyczny, zastosowany tak do **mniejszego**, jakoteż i do **największego gospodarstwa**, zawierający 31 arkuszy druku, na pięknym białym papierze, kosztuje **rs. 1 kop. 35.** 2 3 - 7525 -

Tomasza Babingtona **MACAULAY'A**

DZIEJÓW ANGLJI,

wyszedł **TOM 3-ci**

jest do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych po **kopiejkę 70** z przesyłką **kop 80** za tom. Całe dzieło wyjdzie w 10-ciu tomach w cenie **rs. 7**, z przesyłką **rs. 8.** Skład główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 2 7 - 7532 -

Nakładem Księgarni **Jana Breslauera** przy ulicy Miodowej Nr 489d, opuściło prasę dzieło pod tytułem: **Dzieje polityczne Papięty** od pierwszego wieku do ostatnich czasów; przez **P. Lauffrey**, posta Rzeczypospolitej francuzkiej w Szwajcarii. Przekład z francuzkiego, we dług najnowszej edycji. **Cena rs. 1 kop. 20.**

Znakomite to dzieło powszechnie znanego pisarza, tem bardziej powinno znaleźć dobre przyjęcie u czytającej publiki, że brak podobnego w naszej literaturze, od dawna czuć się dawał. Przekład i wydanie o ile możności staranne. 3-3 - 7261 -

Ogłoszenie

Dla Panów Fabrykantów Powozów.

Zarządzający częścią Poczty w guberniach Łomżyńskiej, Płockiej i Suwalskiej, pragnąc przyjść w pomoc podwładnym sobie pocztalterom, a podróżującej publiczności zapewnić wygodną jazdę, podaje do wiadomości wszystkich PP. Fabrykantów powozów, mianowicie Warszawskich, że okazała się potrzeba w czasie jak najkrótszym zbudowania trzech nowych karet pocztowych 6-cio osobowych dla przewożenia passażerów i korespondencji pocztowej na trasie Chausé między Łomżą i Pułtuskiem, do zaprzęgu 3-ch lub 4-ch koni; karetki te, winny być lekkie i mocno zbudowane, za cenę jak można najprzystępniejszą siedzenia dla sześciu osób winny być urządzone wewnątrz karetki, poprzeczne vis à vis, które mają być na sprężynach, obite skórą, a u spodu wołokiem, także wewnątrz ma być urządzona latarka dla oświetlenia w porze nocnej; z przodu karetki winien być urządzony magazyn zamykany na trwały zamek z boku, dla zachowania korespondencji listowej, pieniężnej i posyłkowej; nadto, winien być koziół na dwie osoby to jest dla kierującego koni pocztylona (jamszczyka) i dla konduktora eskortującego karety (Pocztaliona).
Obok tego, potrzebne są trzy bryki odkryte, (linejki) dla pomieszczenia 14 lub 15 osób, na których przewożeni będą passażerowie klasy niższej i mniej zamożnej; bryki te winny być jak najlżejsze, lecz trwałe zrobione bez resorów do zaprzęgu 3-ch koni; w brykach tych mają być urządzone ławeczki po obu stronach, na wyż oznaczoną liczbę osób, pod którymi także powinno być urządzone miejsce na rzeczy.

Podając o tem do wiadomości PP. Fabrykantów powozów, zarządzający częścią pocztową w wyżej oznaczonych guberniach mieszkający w Łomży, wzywa ich, aby mający chęć zajęcia się pobudowaniem pomienionych karet i bryk, zechcieli mu nadesłać rysunek z krótkim opisem tak karetki jak i bryki, oraz oznaczyć cenę, za którą obowiązują się takowe pobudować i czas w jakim mogłyby być wykonane. Nadmieniam się przytem, że po otrzymaniu rzeczonych rysunków, ten z nich będzie wybrany, który będzie odpowiadać wszystkim wyżej wymienionym warunkom, a głównie trwałości, lekkości i umiarkowanej cenie. Nadto dodaje się, że oprócz tych karet i bryk potrzebnych na trakt Łomżyńsko-Pułtuski, w niedługim czasie będzie potrzebna pobudowania podobnychże karet i bryk na inne trakty, położone w trzech guberniach: Łomżyńskiej, Płockiej i Suwalskiej. 3-3 - 7425 -

PŁOCK

Znany od wielu lat **MAGAZYN MEBLI i LUSTER**

pod firmą

S. GOLDBERG w Płocku,

przy ulicy Grodzkiej.

Zaopatrzony został w znaczny zapas świeżych i gustawnych **Mebli** jak i **Luster** tak zagranicznego i krajowego wyrobu.
Również znajdują się w tymże Magazynie

MASZYNY DO SZYCIA

wszelkich systemów w znacznym wyborze i po znacznie niższych cenach.

S. GOLDBERG.

PRZEWODNIK

TOZMÓW

w języku niemieckim, dla osób udających się zagranicę. Cena kop. 30. Warszawa, nakład wydawcy **Józefa Kaufmanna.**

PRZEWODNIK

PO WIEDNIU,

cena kop. 67 1/2,

oprawiony, z planem Wiednia.

Opis powyższy zawiera pobyt 10-cio dniowy. Nakład wydawcy **Józefa Kaufmanna** w Warszawie. -7503-2-6

Księgarnia S. RUBINSZTEJNA

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 7, naprzeciwko b. Izby Obrachunkowej, otrzymała na skład główny 6-te wydanie „**Początkowa Metoda uczenia pisania i czytania po rusku**“, przez **J. Szarlowskiego**, po cenie kop. 20 za egzemplarz. -7513-2-3

Do Zakładu Fotograficznego przy ulicy Miodowej Nr 496, potrzebni są

UCZNIOWIE

obznajmieni z rysunkami, do nauki retuszowania fotografii, a to bez żadnego wynagrodzenia przez pewien czas. -7578-1-3

Potrzebna jest

PANNA lub WDOVA

bezdzienna, wieku lat 35 do 40, mogąca czytywać głośno w językach polskim i francuzkim płynnie i gramatycznie, szyć i wyřęcać gospodynię domu w jej małych zajęciach za stosowne wynagrodzenie i uważanie. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 47, mieszkania 7, od 3-4 po poł. -7535-1-1

- Na Zasadzie udzielnego mi przez Władzę upoważnienia, z początkiem roku szkolnego przyjmować będę na mieszkanie

UCZNIÓW

średnich zakładów naukowych, z należytą opieką, korepetycją i w razie życzenia nauką fortepianową i dziej języka niemieckiego. O czem szanownych Rodziców i Opiekunów mam honor zawiadomić. **Franciszek Łaski**, Emeryt, ul. Złota Nr 16. -6570-1-3

PANNY

kompletnie uzdolnione w robieniu **Kwiatów**, mogą znaleźć miejsce za dobrem wynagrodzeniem w fabryce kwiatów W. Zadzinskiej oraz podręczne i do nauki, na przychodnie lub ze wszystkim. Miodowa Nr nowy 15. -7268-5-5

OSOBA

posiadająca język francuzki i mająca najchlubniejszą rekomendację, życzy sobie miejsca do towarzystwa lub do sklepu-wiadomość u pani Kaweckiej naczelnikowej, na ulicy Aleksandrja Nr. 16 nowy, dom W-go Baura. -7457-3-3

Angielka

z językiem francuzkim i z muzyką, jako też wykształcone **Polki** i zdolne **Bony Niemiecki** i **Francuzki**, chcą się pomieścić za pośrednictwem A. Witkowskiej. Ulica Niecała Nr 10, na dole. Tam też potrzebny Guwerner z niemiecką konwersacją. -7393-3-6

Potrzebna jest

Gospodyni Wiejska,

w średnim wieku, która by miała dobrą rekomendację. Wiadomość: ulica Niecała Nr 2, mieszkania 9; widzieć się można pomiędzy 10 a 12 zrana. -7487-2-3

Potrzebni są zaraz **Kucharz i Lokaj** na wieś, niedaleko od Warszawy. Wymagane są świadectwa od lat kilku z poprzedniego pobytu, jako znani i wykwalifikowani w swoim fachu, oraz moralnego prowadzenia się. Wiadomość u Rządy domu Nr 14 nowy, przy ulicy Miłej, od godziny 10 do 1-szej, po południu. -7541-2-3

Nowo założony Magazyn Mebli

przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, w pałacu przechodnim W-ch Grabowskich pod Nr 495 (3), który z oparzony został w najnowsze fasony **Mebli** tak warszawskich jak i zagranicznych, oraz **Luster i Gzymsów**, a także posiada różne **Mebel** używane; Garnitury wysycelane w różnych kolorach, rypsy welniane, jedwabne i aksamitne, po cenach nader umiarkowanych i kontentuje się małym zyskiem, aby Magazyn ten pozyskał ogólne uznanie. W Magazynie rzeczonym dostać można **Mebli** giętych prawdziwych zagranicznych. Polecam się Szanownej Publiczności prosząc o łaskawą pamięć. 6-6 - 6145 -

Kilku zdolnych

ZEGERÓW

może znaleźć zajęcie w drukarni **S. Lewentala**, ulica Widok Nr 12 nowy. -7589-1-1

MARJA DAHLEN,

rekomendująca Nauczycieli, Nauczycielki i Bony, zmieniła swoje mieszkanie z ulicy Długiej Nr 17, na ulicę Senatorską Nr 17 nowy, dom W-go Boeka i załatwia tak jak dawniej wszelkie interesa dotyczące się tego zawodu z największą akuratacją. Obecnie ma do umieszczenia francuzkę z językiem niemieckim, muzyką i śpiewem. -6791-4-6

Poszukuje miejsca:

LEŚNICZY

w średnim wieku, który chlubnie złożył egzamin w Niemczech; a obecnie od lat 6-u zajmuje posadę Leśniczego w jednym z większych majątków w Królestwie Polskiem. Adres przyjmuje Hotel Victorjapod lit. C. J. K. -7501-2-3

Języka Niemieckiego

udzielam w konwersacji, z wykładem według najnowszej, najlepszej, głównie swej własnej metody, gwarantując za korzystne postępy po 90 lekcjach.

Platon A. v. Reussner, Nauczyciel. Ulica Ś-to Krzyżka Nr 17, w mieszkaniu obecny od 4 do 9 po południu. -7409-3-6

MŁODY CZŁOWIEK

ukończywszy szkoły i posiadający chlubne świadectwa z prywatnego majątku, pragnie pomieszczenia Rządy Domu, Pałacu, Hotelu jakiegokolwiek innego zajęcia. Wiadomość: ulica Nowolipie Nr 2414 i 15, nowy 10, u Edwarda Steblera. -7436-3-3

Kolonja

około włości mająca, jest do sprzedania lub wydzierżawienia, za pożyczkę rs. 3,000, oraz **Folwark** do 12 wiók, rozległy z lasem i łąkami, położony tuż pod miastem powiatowym do sprzedania, lub wydzierżawienia w zamian za pożyczkę rs. 7,500. Wiadomość w Agenturze Win Francuzkich Mieczysława Popławskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 69, od 9 do 11 tej rano. Tamże jest 10 wiók lasu sosnowego do sprzedania. -7497-2-2

Podaje się do publicznej wiadomości, że w bliskości Suwałk i Kalwarji, o mil 3, jest do **oddania w Administrację** na lat 12

MAJĄTEK SZOŁTANY,

składający się z dzies. 150 (wiók 10), przy dobrych łąkach i pastwiskach. Bliższa wiadomość w Łomży u Anszla Jastrzab, jako Zarządzającego. -7432-3-3

Ktoby miał do sprzedania:

STAROŻYTNE MEBLE,

Bronzy, Porcelanę, Koronki, Srebro, Bizuterje, Emalje na miedzi, Emalje na miedzi, słoniowej, Starożytne Wachlarze - proszę się zgłosić na róg ulicy Przechodniej i Elektoralnej, Nr 1 z Elektoralnej a Nr 7 z Przechodniej w bramie, na 2-iem piętrze Nr. 13 mieszkania. **Płacę po dobrych cenach.** -7326-3-4

U AKUSZERKI

SLIWIŃSKIE

pod Nr. 156, nowy 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, w domu własnym są **Pokoje** do wyboru, z osobnym wejściem, w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodiewających się słabości lub na dłuższy czas przed etablocją, z wszelkimi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zaciowany. -7462-3-3

FORTEPIANY

nowe i używane do sprzedania i wynajęcia w Fabryce Fortepianów J. Hintz. Nowy-Swiat Nr 68, obok Ordynackiej ulicy. -7006-3-3

OKAZJA.

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Szale, koronki czarne i białe, Garnitur pięknej imitacji koralu, piękny Serwis porcelanowy francuski do herbaty, Bielizna stołowa, Futra damskie, Łóżko mahoniowo-orzechowe z materacem francuskim na sprężynach, Stolik do niego, ulica Chmielna Nr 1 nowy, mieszka. 5, drugie piętro. —7130-6-6

DOM

do sprzedania przy ulicy Widok i Brackie Nr 1, z którym przystąpiono w księdze hipotecznej do pożyczki Tow. Kred. M. Warszawy, w ilości rs. 36,500; pozostają tylko do spełnienia potrzebne formalności dla uzyskania tejże. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Chmielnej pod Nrem 9, od godziny 8 do 10-tej zrana. —7447-3-3

Z powodu okoliczności, jest do sprzedania **DOM MUROWANY** za 12 tysięcy rubli, do którego jest wyrobiona pożyczka miejska na 3 tysiące rubli. Blizsza wiadomość u Właściciela przy ulicy Nowe-Miasto Nr 361, nowy 6. —7550-2-5

APTEKA

Na Prowincji do sprzedania. Blizsza wiadomość, u Właściciela, w Osadzie Tarnogród powiecie Bilgorajskim, gubernji Lubelskiej. —7367-3-3

FABRYKA POWOZÓW A. MIŁODROWSKIEGO,

egzystująca przy ulicy Niecałej przeniesiona została na Ulicę Leszno Nr 7 nowy obok Prokuratury. Posiada zapas Powozów podług najświeższych fasonów, elegancko i gustownie wykończonych; jest także kilka sztuk Powozów używanych, Karetta cztero-osobowa prelotka jedno osobowa. —7339-4-6

TEATR ZIMOWY

w mieście Lublinie, nowo-wyrestaurowany, i udogodniony, jest do wydzierżawienia od 1 Września r. b. Wiadomość u właściciela Makowskiego w Lublinie pod Nrem 5. —7413-3-3

BELGIE SPA BELGIE

ZELAZNE MINERALNE WODY, najdawniejsze i najbogatsze w świecie w żelazo. Sezon wód od 1-go Maja do 31-go Października. Piękny, nowo-wystawiony budynek dla kąpiel. —Ośmiem źródeł, znanych ze swoich własności wyleczających: anemię, bladaczkę, konsumpcję, niepłodność, dziecięce choroby, choroby żołądka, oczu, urywnego kanału, kamień pęcherza i t. d. **PYSZNE KASINO**. Salony dla konwersacji i gier dozwolonych. Bale i tańcujące wieczory. Teatr. Koncerta podczas dnia i wieczorem, Hotele, Restauracje i Kawiarnie pierwszego rzędu. Polowanie, połów ryb, strzelanie do celu. Ardeńskie konie. Wielkie wycieczki Steple chasse. Sprzyjająca dla zdrowia miejscowość, przechadzki i okolicy znakomite. Komunikacja z całą Europą za pomocą drogi żelaznej i telegrafu. —4182 11-20

Mający do zbycia blachę cynkową starą, raczą listownie zawiadomić o ilości i cenie takowej

Jenerałną Dyrekcję Za kładow Górnicych, G. von Kramsta, w Kattowicach w Górnym Szlasku.

—7148-6-6

DOBRA ZIEMSKIE

odległe od Warszawy wiorst 28 za Piasecznem, mające rozległości dziesiątyn 23 (włók 46) są do sprzedania. —Blizsza wiadomość u właściciela domu przy ulicy Chmielnej Nr. 1565d, od godziny 8-jej do 10-jej z rana. —7446-3-6

Jest do sprzedania z wolnej ręki

KROWA mleczna, cielna.

Nowy-Swiat Nr 26. Tamże **Pokoik** wspólny dla Osoby porządnej płci żeńskiej, stróż wskaże. —7502-2-3

Ktoby miał!

OSLICE DOJNA,

zechce się zgłosić pod Nr 969 przy ulicy Granicznej, stróż domu wskaże. —7495-2-3

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, uowy 5).

Wyborowe Francuzkie i Angielskie perfumy, pu- der, mydełka glicerynowe, oraz pudeleczka toaletowe (bombonierki), jako eleganckie i odpowiednie podarki dla dam, poleca po cenach bardzo umiarkowanych, z odstąpieniem rabatu.

G. BEUTH.

Ulica Senatorska Nr 20, wprost Kościoła Ś-go Antoniego. —7516-2-6

Cement Portlandzki

z fabryki angielskiej **Johnsona** i z fabryki Pomorskiej w Szczecinie

Cegłę ogniotrwałą

angielską z fabryki **Ramsaya**, poleca Skład

WIKTORA WERTHEIM, ulica Graniczna Nr 14, gdzie Instytut Wód Mineralnych. 6307

WYPRZEDAŻ

Wysortowanych Kortów

z fabryk Krajowych i Zagranicznych, po cenie kosztu i niżej, trwać będzie do końca Lipca r. b. w Składzie Sukna Karola Lange. Ulica Długa Nr 55. —7519-2-3

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, w **niczem nieustępująca zagranicznemu**. Nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWELTZER**, w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na **garncie, kwaterki**, oraz w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 1068/9. —7518-2-3

Ktoby miał do wypożyczenia zaraz sumę **Rs. 15,000,**

mogącą być ubezpieczoną na pierwszej połowie szacunku Dóbr, mających hipotekę w Warszawie, raczy zgłosić się na ulicę Złotą pod Nr 10 nowy, mieszkania 5, rano do godz. 10 lub po południu pomiędzy godzinami 5 a 6-tą. —7403-3-3

TRZY OLEANDRY,

znacznej wielkości i **figa z owocami**, ozdobne, są do sprzedania, przy ulicy Chmielnej i Zgody, Nr domu nowy 18. Wiadomość także u stróża. —7402-3-3

Dnia 17 (29) lipca r. b. o godzinie 10-tej rano w Łazienkach Królewskich odbędzie się wyprzedaż **ranżerowanych**

KONI

Dragońskiego Kargopolskiego pułku. 7571-1-1

TRZY POKOJE,

przedpokój i kuchnia z meblami do najęcia zaraz na dzień, tygodnie, podług żądania przy Alei Jeruzolimskiej 4-ty dom od Małszakowskiej, Nr 30 nowy. Wiadomość w oficy nie na prawo, mieszkania Nr 17. Tamże **SZESŁĄG** i **STÓŁ** jadalny do zbycia, oraz **WÓZEK** dziecienny. —7576-1-1

Jeżeli kto z W.W. Właścicieli Domu, ma do wynajęcia od Ś-go Michała r. b.

LOKAL,

złożony z 6 lub 5-ciu pokoi, salonu, kuchni, stajni, wozowni, z innymi wygodami, przy której z główniejszych ulic, raczy nadesłać adres do Rządu domu, dawniej pałacu Blanka a dziś W-go Kierznowskiego Nr 461. —7499-2-3

MIESZKANIE

do wynajęcia, trzy pokoje z kuchnią, od Ś-go Michała. Ulica Żelazna Nr 28/927E, drugi dom od rogu Chłodnej. —7493-2-3

TRZY POKOJE

z przedpokojem umeblowane, są do wynajęcia w każdym czasie, w domu przy ulicy Niecałej Nr 3. Wiadomość na miejscu. —7563-2-3

MIESZKANIE,

do najęcia od Ś-go Michała: Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia. Wiadomość u Rządu domu, ulica Danielewiczowska Nr 619/20. —7539-2-3

W oddawna egzystującej fabryce i magazynie przy ulicy Szpitalnej Nr 10, są do nabycia w najnowszych fasonach,

RÓŻNE GARNITURY MEBLI

ozdobnie kryte, oraz szafy mahoniowe, orzechowe, jesionowe, także szafy mniejsze, kredensy, stoły, stoliki i t. p., z czem się poleca **Fr. Angerstein**. —7536-1-6

Są do sprzedania

Dwie Szafy jesionowe,

nowe, do sukien, dobrego rozmiaru, na urządzone, z frontu fornierowane. Jeżeliby kto z Szanownej Publiczności potrzebował, zechce się zgłosić do stolarza S. Piekarskiego na Starym-Mieście pod Nr 34 policyjnym, 53 hipotecznym, w 2-giem podwórzu, na 1-m piętrze. —7442-2-3

FORTEPIAN

palisandrowy o 7-miu oktavach, z całym blatem metalowym, z 3-ma sprejami górniemi i dolnemi, najnowszej konstrukcji jest do sprzedania przy ulicy Długiej pod N. 38 w domu kupca Sommera na dole wprost bramy. —7584-1-1

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, fabr. Bucholtza, przeszło o pół 7-mej oktawy, krótki, nowego fasonu; z całym metalowym blatem, tonem silnym i śpiewnym. Ziarna Nr 20, mieszkania 19. —7514-

Mieszkanie Letnie

w Grodzisku złożone z 4-ch pokoi, spiżarni i kuchni, do wynajęcia od 1-go Sierpnia r. b. Wiadomość: róg Waliców i Krochmalnej, Nr 1116, szwajcar wskaże. —7545-2-3

DWA POKOJE umeblowane,

na dole od frontu, do odnawiania. Ulica Ś to Krzyżka Nr 14 nowy, wiadomość w bramie na prawo. —7554-2-3

TRZY APARTAMENTA

większe i mniejsze z wszelkimi dogodnościami na pierwszym piętrze są do wynajęcia w każdym czasie w pałacu Kurca w Warszawie pod Nr 1726F w Alei Ujazdowskiej, wiadomość u szwajcara na miejscu. —7444-3-3

POKÓJ

z przedpokojem, dla jednej Osoby, na parterze w oficynie prawej, wchodząc w podwórze, domu Nr 62 na Lesznie, w każdym czasie do wynajęcia. —Tamże STÓŁ owalny i obszerny marmurowy do sprzedania. 7496

W bliskości Saskiego Ogrodu, jest do wynajęcia zaraz

POKOIK

przy rodzinie, dla osoby płci żeńskiej przyzwoitego prowadzenia się. Ulica Żabia, dom W-go Janasza Nr 7, mieszkania 18, na 2-m piętrze. —7537-2-3

Potrzebne jest

MIESZKANIE

od 8-go października r. b. **2 lub 3 pokoje** z wozownią lub inne jakie zabudowanie na SKŁAD ZBOŻA dla obywatela ze ws, przybyłego. **Do sprzedania jest WYZŁEŁ** rassy „Pointeur“ za rs. 25 i **Biurko** mahoniowe antyk marmurem wykładane z mazią na tymże za rs. 150. Wiadomość przy ulicy Ś to-Jerskiej Nr 20, dom Izyckiej w bramie na lewo drugie drzwi. —7564-2-3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

LOKAL

od Ś-go Michała r. b., na trzy kwartały, to jest do Ś-go Jana 1874 roku, przy ulicy Leszno Nr nowy 36, na drugim piętrze od frontu, składający się z 3 pokoi, passażu, spiżarni która może za pokoiik służyć, kuchni obszernej z szabasińkiem, góry osobnej, drwalni i piwnicy, z dwoma schodami widnemi rocznie za rubli 300. Cały lokal jest świeżo odnowiony, obicia świeże i dwa piece nowo przestawione. Oglądać lokal można rano od godziny 10 do 1, po południu od 4-6. —7515-2-3

Jest do odstąpienia

SKLEP

z urządzeniem i towarami, mieszczący w sobie Wyroby Tabaczne, Materiały Piśmienne i rysunkowe, przedmioty Galanterijne, Zabawki dziecięce, towary Norymberskie i Mydlarskie. Blizsza wiadomość na miejscu, Nowy-Swiat Nr 7. —7481-2-3

Z powodu zmiany miejsca, jest do wypuszczenia zaraz

MIESZKANIE,

2 pokoje, kuchnia, piwnica i komórka, za rs. 33 kop. 75 kwartalnie, w domu Nr 37/921, przy ulicy Chłodnej. Tamże dowiedzieć się można o 1 pokoju, dość dużym do odnawiania. —7552-2-3

MIESZKANIE

w domu pod Nrem 66/686, przy ulicy Leszno, składające się z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, zupełnie świeżo odrestaurowane, oraz dwóch komórek, piwnicy i góry. Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia każdego czasu, za rs. 300 rocznie. Wiadomość u Rządu tegoż domu. —7593-1-3

W domu pod Nrem 38 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

SKLEP

obszerny z pokojem, z urządzeniem gazowem. Wiadomość w składzie Lamp W. Podgórskiego. —7590-1-3

Są do wynajęcia od Ś-go Michała roku bieżącego **Trzy**

SKLEPY

eleganckie gazem oświetlone, przy ulicy Nowy Świat Nr. 1260 A, nowy 25.

1) Sklep, 2 pokoje, kuchnia, komórka i wygodka.
2) Sklep i pokój obszerny.
3) Sklep z pakamerą — Mogą być urządzone podług wymagań najmującego. Interesanci zechcą się zgłaszać na miejsce do miejscowego stróża, który udzieli bliższej wiadomości. —7482-2-6

Z powodu słabości zdrowia, jest natychmiast do odstąpienia

SKLEP z Piecywem i Norymberszczyzną,

egzystujący przeszło lat 30, zajmowany przez jedną osobę, pomieszkanie i zajęcie dla dwóch osób, pieczywa rocznie odchodzi za Rs. 4,500 przeszło. Wiadomość powziąć można przy ulicy Długiej wprost Cerkwi Nr 545, nowy 14, między godzinami 11 a 2-gą z południa. —7327-3-3

Jest do sprzedania na jednej z pryncypalnych ulic, z powodu wyjazdu

SKLEPIK WIKTUAŁÓW,

Wiadomość bliższą powziąć można przy ulicy Królewskiej Nr domu 5/412. —7454-

Przy ulicy Nowolipki Nr 34/2485a, do wynajęcia od 1 Października r. b.

SKLEP

Wiktuałów,

oraz Stajnia i Wozownia dla Krów, Koni lub na składy. —7365-3-

DOWÓD DEPOZYTOWY

zgubiono, wydany przez Bank Polski na imię Joska Krell na Rs. 4,800, a mianowicie Listów Zastawnych 8 sztuk, numeru 61,949, 62,566; 63,330; 63,333, 63,452; 63,455; 63,457; 65,430 po Rs. 250; Listów Zastawnych 2 sztuk Nr 16,888, 10,916 po Rs. 1,000; List Likwidacyjny Nr 6,287 na Rs. 500; Listów Likwidacyjnych 3 sztuk Nr 31,524, 14,476, 80,134 po Rs. 100. Łaskawy Znalazca zechce takowy oddać do Właściciela domu przy ulicy Gnojnej Nr 978/9 za stosowną nagrodą. —7362-3-3 **Josek Krell.**

W piątek po południu pozostawiono w ogrodzie Saskim na ławce po prawej stronie od głównej alei **dwie**

DZIECIENNE KARDYNAŁKI

na podszewce jedwabnej, obszyte czarną koronką. Łaskawy znalazca raczy o takowych dać znać lub odnieść na ulicę Ś to Janiską Nr 2 nowy, mieszkania 6, za nagrodą jakiej sam żądać będzie. —7575-1-1



Nagrody rs. 5. W dniu 27 b. m. w przechodzie przez ulicę Długą zgubiony został

ZEGAREK

złoty, damski, emalowany, mały z kluczykiem małym. Uprasza się pp. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższy opis zegarka i danie znać pod Nr 7, przy ulicy Karmelickiej do W-nej Plewińskiej lub do handlu win pa Jaworskiego przy ulicy Chłodnej Nr 28 nowy. —7592-1-3

Dnia 25 o godzinie 8 i pół wieczorem, przejeżdżając z ulicy Senatorskiej na Jasną lub z Jasnej do Klubu Strzeleckiego, pozostawiono w drodze

POŁTSIGAR,

z czarnej skóry i złoczonej ramki. Znalazca raczy oddać pod Nr 460 do stróża, za przyzwoitą nagrodą. —7569-1-1

Дозволено Цензурою